

REPUBLIKA

Rok XV. LÓDŹ CZWARTEK, 28 STYCZNIA 1937 R. CENA NUMERU 15 GROSZY. № 28

Walka z antysemityzmem w Łodzi

Endecja celowo wywołuje awantury w radzie miejskiej.—Przeciwko teoriom rasizmu, za zgodnym współżyciem wszystkich obywateli. Znamienne uchwały PPS i klasowych związków zawodowych

Wczoraj wieczorem w „Domu Związkowym” przy ul. Miedzianej, odbyła się wielka konferencja międzyzwiązkowa i międzypartyjna, zwołana przez PPS. i klasowe związki zawodowe.

nie, stając się dla reakcji społecznej czynnikiem dywersji w ruchu robotniczym i mając na celu odwracanie uwagi mas ludowych od właściwych przyczyn ich nędzy.

gdź tylko zgodne spółyżycie wszystkich obywateli polskich i solidarność wszystkich ludzi pracy, umożliwi zwycięską walkę o Polską Niepodległą Republikę Socjalistyczną.

miejskiej i jeśli zajdzie potrzeba, to na wezwanie PPS. i klasowych związków zawodowych, staną robotnicy Łodzi w obronie socjalistycznej rady miejskiej.

Zebrań domagają się szybkiego zatwierdzenia wybranych dnia 7 stycznia 1937 r. członków zarządu miejskiego, którzy będą realizowali w Łodzi program wyborczy PPS.

Konferencja wypowiada się zdecydowanie PRZECIWKO RASISTOWSKIM TEORIOM POLSKIEGO FASZYZMU,

Zebrań akceptują poczynania Klubu radnych PPS., oświadczając, że Łódź robotnicza bacznie obserwuje haniebne wystąpienia faszystów endeckich w radzie

Córka i siostra Trockiego—aresztowane

Dodatkowe zeznania Radka. — Przesłuchiwanie oskarżonych w procesie „trockistów” — zakończone

Moskwa, 27 stycznia.

(PAT). W Moskwie rozeszła się pogłoska, że córka Trockiego, znajdująca się na zesłaniu w Krasnojarsku została aresztowana.

Poza tym krąży pogłoska, że aresztowano siostrę Trockiego wraz z żoną rozstrzelanego Kamieniewa.

Moskwa, 27 stycznia.

(PAT). Na dzisiejszym posiedzeniu sądu zeznał Kniaziew, Turok, Lwyszyc i Ratajczak. Głównym zadaniem pierwszych 3-ch oskarżonych było dezorganizowanie transportu kolejowego.

Oskarżeni wymienili nazwiska naczelników stacji i ich zastępców, którzy brali udział w dezorganizowaniu transportu a przede wszystkim w urządzaniu katastrof. Według zeznań Kniaziewa, na kolei południowo - uralskiej w r. 1934 wydarzyło się 1500 katastrof, a

w r. 1935 około 2 tysięcy. Kniaziew zorganizował około 15 katastrof, Turok około 40.

Prokurator zarządził od oskarżonych szczegółowego opisu katastrofy pociągu wojskowego pod Sieladynem w październiku 1935 r. W katastrofie tej zginęło 29 żołnierzy i 29 odniosło rany. Kniaziew na wypadek wojny między Sowiecami i Japonią miał zorganizować zarazenie wagonów, przeznaczonych dla transportu armii bakteriami chorobotwórczymi. Kniaziew przyznał się do utrzymywania stosunków z wywiadem japońskim.

Liwyszyc zeznał, że będąc naczelnikiem kolei północno - kaukaskiej sabotował wypłacanie zarobków kolejarzom.

Ratajczak był naczelnikiem głównego zarządu przemysłu chemicznego i zastępcą przewodniczącego rady gospodarczej Piatakowa. Przyznał się on

do szkodnictwa, aktów dywersyjnych i działalności szpiegowskiej na rzecz Niemiec. Z zeznań Ratajczaka wynika, że liczne katastrofy i nieszcześliwe wypadki w przemyśle chemicznym były jego dziełem.

Na wieczornym posiedzeniu sądu zakończono przesłuchiwanie oskarżonych. Jako ostatni zeznawali osk. Graszewski i Puszyński, którzy podobnie, jak pozostali podsądni, przyznali się do przestępstw, wyszczególnionych w akcie oskarżenia.

Radek w dodatkowym zeznaniu na żądanie prokuratora opowiada o rozmowach politycznych, które miał prowadzić w r. 1935 z przedstawicielem dyplomatycznym i wojskowym pewnego mocarstwa środkowo - europejskiego w sprawie zbliżenia ze związkiem sowieckim. Radek twierdzi, że nie dawał tym osobom żadnej konkretnej odpowiedzi.

Tajemnica morderstwa Nawaszina

Zabójca był cudzoziemcem. — Czy Nawaszin był bankierem Trockiego?

Paryż, 27 stycznia.

(PAT) Śledztwo w sprawie tajemniczego zamordowania Nawaszina nie dało dotychczas żadnych konkretnych wyników. Z dotychczasowych badań policyjnych zdaje się wynikać, że rysopis mordercy, widzianego przez 2-ch przechodniów w lasku Bulońskim, odpowiada mniej więcej powierzchowności młodego człowieka, który przed paru tygodniami przybył do mieszkania Nawaszina, lecz wprowadzony do jego mieszkania oświadczył, że zaszła pomyłka i Nawaszin nie jest tym, którego poszukiwał.

wolwerowych, które dały początkowo asumpt do przypuszczeń, iż narzędziem zbrodni był rewolwer, podczas gdy oględziny lekarskie odrazu wykazały, że Nawaszin zamordowany został sztyletem, wyjaśniła się o tyle, że jak się okazało, zabójca strzelał z małego rewolweru do psów Nawaszina, które bronili swego pana.

Co się tyczy tajemniczych dwóch par okularów, znalezionych na miejscu zbrodni, istnieje przypuszczenie, że druga para należała do mordercy. Zwracają przy tym uwagę, że jedna para okularów oprawiona była w sztykret, co naogół nie jest używane we Francji. Nasuwa to przypuszczenie, że morderca był cudzoziemcem.

Wśród informacji prasy popołudniowej na uwagę zasługuje głos „Paris Soir”, który donosi, iż w pewnych rosyjskich kołach Paryża panuje przekonanie, że Nawaszin przez dłuższy czas był bankierem Trockiego, ponieważ od

r. 1930 fundusze, napływające z całego świata, nawet z ZSRR do dyspozycji Trockiego, bawiącego wówczas w Konstantynopolu, wpłacane były w Paryżu na nazwisko Nawaszina.

„Paris Soir” przytacza jednocześnie, że Nawaszin, który sam był katolikiem, był jednym z założycieli komitetu „dla obrony Żydów europejskich”. Ponadto dziennik zaznacza, że Nawaszin zajmował bardzo wybitne stanowisko w organizacji wolnomularskiej obrządku szkockiego.

„Paris Soir” zamieszcza dalej obszernie oświadczenie wdowy po zamordowanym, która opisując działalność Nawaszina w Sowieciech i jego aresztowanie, opowiada, iż gdy zwróciła się do G.P.U. w sprawie swego męża, odpowiedziano jej: „Mąż pani nie jest naszym człowiekiem, nie jest też jednak naszym wrogiem, ma on jednak wielką wadę w naszych oczach: jest zbyt inteligentny i za dużo wie”.

WALKA Z ANTYSEMITYZMEM W POLSCE.

Radny Chodźki szczegółowo zanał dotychczasowe posunięcia klubu radzieckiego PPS., omówił wnioski zgłoszone przez PPS., które będą rozpatrywane na dzisiejszym posiedzeniu rady.

CELOWO WYWOŁUJĄ AWANTURY

zakłócają obrady i wreszcie omówił psychozę antysemityzmu, jaką pewne kręgi reakcji społecznej oraz endecji pragną narzucić ludności w Polsce.

ANTIDOTUM NA WSZYSTKIE BOLĄCZKI.

Robotnik polski nie pójdzie na lepkie hasła i kłamliwych frazesów, wszystkich ludzi pracy bez różnicy wyznania NIE DOPUŚCI DO WPROWADZENIA W POLSCE HASEŁ RASIZMU, przeciwstawiając się zdecydowanie wszelkim próbom walk narodowościowych, które mają na celu uniemożliwienie walki ludu o jego wyzwolenie społeczne.

ANTIDOTUM NA WSZYSTKIE BOLĄCZKI.

po referacie i dyskusji, zebrani, przyjąwszy pozdrowienia XXIV kongresowi partyjnemu PPS. w Radomiu, uchwalili jednomyślnie następującą rezolucję:

WYSTĄPIENIA ENDECJI, KTÓRA

będąc polską odmianą hitleryzmu, stała się wszelkimi sposobami utrudnić pracę socjalistycznej większości, dając przy tym do poniżenia powagi rady miejskiej, aby w ten sposób wykazać, że rama nie jest zdolna do pozytywnej pracy.

KLASA robotnicza Łodzi jest świadoma

reakcyjnych celów antysemityzmu, zwołanego przez „Obóz Narodowy” i które odłamy sanacji. Antysemityzm, szczególnie na terenie Łodzi, zapisał się haniebnymi zgłoszeniami w okresie rewolucyjnych walk klas robotniczej o wyzwolenie narodowe.

Obecnie znów wpływa na powierzch

Liga zatwierdza rządy hitlerowców w Gdańsku

Zmniejszone kompetencje Wysokiego Komisarza. — Jak brzmi raport min. Edena Admirał holenderski de Graaf-Komisarzem Ligi w Gdańsku

Genewa, 27 stycznia. (Pat) — Na dzisiejszym publicznym posiedzeniu popołudniowym rada Ligi zajęła się sprawą gdańską.

Jako pierwszy mówca zabrał głos delegat polski, min. Komarnicki, który oświadczył: „Przedstawiając sprawozdanie min. Becka, który z powodu niedyspozycji nie mógł, niestety, wziąć udziału w posiedzeniu rady, wyrażam zadowanie rządu polskiego, iż mógł on ułatwić radzie wykonywanie obowiązków, wpływających dla rady z traktatów. Jestem ponadto upoważniony przez min. Becka do wyrażenia szczerego uznania dla ścisłej i serdecznej współpracy członków komitetu trzech, a zwłaszcza przewodniczącego tego komitetu i referenta sprawy gdańskiej w radzie Ligi”.

Następnie min. Eden przedstawił także swój raport w sprawie gdańskiej. Na wstępie raport przypomina stanowisko komitetu trzech wobec pewnych dekretych senatu Gdańska, których zgodność z konstytucją gdańską zdawała się budzić wątpliwości, jak również decyzję rady Ligi Narodów z dnia 5 października 1936 r., która powierzała Polsce zadanie znalezienia środków, mających przywrócić skuteczność gwarancji Ligi Narodów. Komitet wysoko ocenia gorliwość, jakiej dał dowód przedstawiciel rządu polskiego, oraz niezmierną pomoc, okazaną zarówno w toku rokowań, zakończonych ustaleniem tekstu raportu, jak i podczas narad komitetu.

Komitet trzech prosi radę, by przyjęła do wiadomości sprawozdanie rządu polskiego.

Statut Wolnego Miasta Gdańska — głosi dalej raport min. Edena — obejmuje trzy elementy: 1) utrzymanie sytuacji międzynarodowej Wolnego Miasta, 2) procedurę, dotyczącą regulowania trudności pomiędzy Gdańskiem a Polską i 3) gwarantowanie konstytucji.

Zgodnie z raportem, przedstawionym radzie 17 listopada 1920 r. konstytucja gdańska miała zagwarantować trwałą sytuację polityczną i pokojową Wolnego Miasta Gdańska oraz zapewnić sprawowanie rządów zgodnie z zasadami, jakie przyswierały idei utworzenia Wolnego Miasta i zgodnie z zobowiązaniami, wpływającymi z traktatu wersalskiego.

W okresie, który upłynął przed parą laty, rada, wypełniając swą misję, nałożoną przez traktat wersalski, często musiała zajmować się sprzecznymi, wynikłymi między Polską a Gdańskiem, ale

na szczęście obie strony znalazły sposób załatwienia wzajemnych rozbieżności. To też w ostatnich czasach do rady nie kierowano spraw, dotyczących stosunków polsko-gdańskich.

Przechodząc do stosunków pomiędzy senatem a Wysokim Komisarzem trzech — zasady wyłuszczone w sprawozdaniu delegata polskiego, winny być rozumiane w ten sposób, że prawo Wysokiego Komisarza do domagania się informacji od senatu oraz obowiązku dostarczania tych informacji przez senat, pozostają niezachwiane. Do Wysokiego Komisarza należy decydowanie w każdym wypadku na podstawie wszelkich informacji, będących w jego posiadaniu, w jakiej sprawie zwróci się on do senatu o wyjaśnienia, jak również powzięcie decyzji, czy należy lub nie skierować raport do rady.

Zresztą Wysoki Komisarz nie ośmiela wziąć pod uwagę treści sprawozdania polskiego oraz treści niniejszego raportu.

Zgodnie z obecną procedurą, Wysoki Komisarz może, gdy uzna to za konieczne, prosić radę Ligi, aby wpisała na

swój porządek dzienny sprawę, dotyczącą życia konstytucyjnego Wolnego Miasta. Ta odpowiedzialność utrudnia jego zadanie i pan Lester zgłosił propozycję, którą komitet popiera, aby w przyszłości odpowiedzialność ta ciążyła na komitecie trzech, a nie na Wysokim Komisarzu.

Rada, głosi dalej raport, sądzi, że informacje, otrzymane od przedstawiciela Polski, oraz zapewnienia, jakie zostały mu dane w imieniu senatu gdańskiego, pozwalają żywić nadzieję, że naprężenie polityczne w Wolnym Mieście zmniejszy się i że ustalony stan rzeczy, dzięki któremu Wysoki Komisarz znajduje warunki umożliwiające mu lepsze wywiązywanie się z jego funkcji.

Nie bez poważnej troski komitet trzech zaleca radzie przyjęcie niniejszego raportu, oraz nominację nowego Wysokiego Komisarza, ale, formułując takie zalecenie, komitet trzech brał pod uwagę względy omówione wyżej oraz okoliczność, że gwarancje Ligi Narodów dotyczące konstytucji gdańskiej, stanowią integralną część złożonego systemu politycznego, który rada będzie starała się uchronić, jak tylko można najdłużej od zburzenia.

Genewa, 27 stycznia.

Po obiedzie, odbyło się posiedzenie poufne, na którym Liga zajmowała się m. in. sprawą nominacji nowego Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku.

Referent min. Eden oświadczył, że komitet trzech zaproponował stanowisko Wysokiego Komisarza Holendrowi Admirałowi de Graaf i sądzi, że propozycja ta zostanie przyjęta. Na wypadek jednak, gdyby propozycja nie została przyjęta, referent stawia wniosek, aby sprawa nominacji Wys. Komisarza została powierzona przewodniczącemu radzie w porozumieniu z członkami komitetu trzech i przedstawicielem Polski.

Na zapytanie kom. Litwinowa, który interesował się szczegółami personalnymi, dotyczącymi admirała de Graafa, min. Eden wyjaśnił, że kandydat na stanowisko Wys. Komisarza jest b. szefem sztabu generalnego marynarki holenderskiej oraz że wszelkie wiadomości otrzymane o nim są jaknajlepsze. Dlatego też p. Eden życzy sobie gorąco, aby admirał de Graaf objął zaproponowane mu stanowisko.

Wybór członków Trybunału Stanu

Plan inwestycyjny i ustawa o dotacjach na F.O.N. odesłane do komisji

Wczorajsze posiedzenie plenarne sejmiku

Warszawa, 27 stycznia. (Pat) — Dziś przed południem, odbyło się plenarne posiedzenie sejmiku, na porządku dziennym którego znajdowała się m. in. debata nad trzema ustawami samorządowymi.

Na wstępie posiedzenia odesłano w pierwszym czytaniu do odnośnych komisji szereg rządowych projektów ustaw m. in. o inwestycjach z funduszy państwowych w r. 1937 i o dotacjach na rzecz funduszu obrony narodowej. Te dwa projekty odesłane zostały do komisji budżetowej.

Ponadto w pierwszym czytaniu odesłano do komisji szereg projektów ustaw złożonych przez posłów.

Skolei izba przystąpiła do wyboru członków trybunału stanu.

Marszałek, korzystając z uprawnień przewidzianych w art. 19 regul. sejmiku, przedłożył izbie ze swej strony następujące kandydatury na sędziów trybunału stanu i ich zastępców, a mianowicie na sędziów pp.: Bonisławskiego Jana, sędziego Sądu Najwyższego, Matuzińskiego Henryka — sędziego sądu apelacyjnego w Krakowie, Olewskiego Władysława — sędziego sądu apelacyjnego w Warszawie, Rudnickiego Kazimierza — prezesa sądu apelacyjnego w Warszawie, Sekutowicza Bolesława — prezesa sądu apelacyjnego w Lublinie i Stelmachowskiego Bronisława — sędziego Sądu Najwyższego. Na zastępców: Bobkowskiego Adama — prezesa sądu okręgowego w Radomiu, Janickiego Juliana — wiceprezesa sądu okręgowego w Wilnie, Kon-

dratowicza Wacława — sędziego Sądu Najwyższego, Medyńskiego Władysława, sędziego grodzkiego w Inowrocławiu, Łaszkiwicza Jana — sędziego sądu okręgowego w Warszawie i Seranieckiego Adolfa — sędziego sądu okręgowego we Lwowie.

Po dokonaniu wyboru, sejm obradował nad rządowym projektem ustawy o służbie w samorządzie terytorialnym.

Po dokonaniu wyboru miała się odbyć dyskusja nad ustawami o prawach i obowiązkach urzędników samorządowych. Naskutek oświadczenia premiera Składkowskiego ustawy te zostały odesłane jeszcze raz do komisji.

Głodnego nakarmić — nagiego przyodziać

Żdarszenia i ludzie

Prywatne życie Stalina

Co pisał Lenin o Stalinie? — Do Stalina trudniej dostać się niż do cara. — Straż przyboczna dyktatora

Moskwa, w styczniu. W Rosji krąży niezliczona ilość legend o „zesłanym przez Boga” ojcu Stalinie. Każdemu dyktatorowi potrzebne są takie legendy, gdyż wierzący naród przywiązuje do nich wielką wagę.

Stalin urodził się jako Józef Dżugaszwili, a nazwisko Stalin przyjął dopiero później. Sam mówił, że skłoniło go do tego słowo „stal” — chciał być twardy i nieugięty. — Jako młodzieniec, stu diował w Tyflisie teologię, a na początku wojny światowej, miał już wyrobione w kołach rewolucyjnych nazwisko. — W Moskwie lekano się jego gorącego temperamentu, a Lenin niejednokrotnie chciał go zesłać na Syberię, nie miał jednak odwagi...

Po śmierci Lenina Stalin mimo sprzeciwu ze strony kierownictwa partii szybko posuwał się po szczeblach kariery. Stanowisko, jakie zajmował w sekretariacie generalnym, dało mu dużą władzę. Stalin wykorzystywał ją w ten sposób, iż usunął swych współpracowników i sam stanął na czele kompartii.

W tym czasie pani Krupska, wdowa po Leninie, wydała część listów swego męża. Stalin nie zgodził się na publikację i zażądał od żony Lenina, by zanie-

chała wydania dalszych tomów. Mimo to w druku ukazał się list Lenina, w którym było napisane:

„...nie radzę wybierać towarzysza Stalina na moje miejsce, kiedy mnie już nie będzie. Jest on bezwzględny, nieuprzejmy, niecierpliwy, nielogiczny, a je dynym jego marzeniem jest dojście do władzy.

Stalin uśmiechnął się. Kazał powiedzieć pani Krupskiej, by w ciągu trzech godzin wręczyła mu całą pozostałą korespondencję Lenina.

— Jeśli uprzejma moja prośba nie zostanie spełniona, wtedy w pięć minut po upływie tych trzech godzin, nie będzie już na świecie wdowy po Leninie.

Oczywiście, że otrzymał listy. Wrzucił je do ognia.

Stalin początkowo ożeniony był z robotnicą, która urodziła mu dwoje dzieci. Kobieta ta nie opuszczała go w czasach, kiedy go prześladowano i ścigano i dwa razy uratowała mu życie. Kiedy Stalin został sekretarzem generalnym partii, wpłacił pewnego dnia do biura rozwodowego pięć rubli i kazał żonę zawiadomić że małżeństwo ich zostało rozwiązane. Po ośmiu dniach ożenił się z piękną, młodą Gruzinką Nadją Aljluewa.

Prywatne mieszkanie Stalina nie składa się, jak się często słyszy, z jednego pokoju i jednego biura, lecz z jedenastu luksusowo urządzonej pokoi. Każdy dyplomata, który odwiedził Stalina w Kremlu, może to potwierdzić. Po większej części siedzi on w swojej kancelarii którą jednak często zmienia.

Dotychczas dyktator rosyjski nie miał sposobności wykazać swojej odwagi. — Przed zatruciem chroni on się w bardzo mądry sposób. Nigdy nie rusza potraw, którymi częstują go przyjaciele. Jedzenie dla dyktatora przychodzi z ogólnej kuchni w Kremlu. Kucharze muszą zawsze jeść przed dyktatorem z tych samych garnków.

Jest rzeczą niemożliwą dostać się do Stalina bez jego wezwania. Lenin w swoim czasie zawsze był otoczony dwoma batalionami dobrze opłaconych Chińczyków, Stalin zamiast Chińczyków, przyjął Kozaków. Po kilku tygodniach jednak stracił do nich zaufanie i zastąpił ich Sybirakami. I ci wkrótce dostali dymisję, a na ich miejsce Stalin przyjął 3000 wyprobowanych Gruzynów, a więc swoich współplemięców.

Do gabinetu Stalina prowadzi dwoje drzwi. Między tymi drzwiami znajduje się jeszcze troje drzwi, które jednak mo że tylko otworzyć człowiek, znający ich tajemnicę. Drzwi te są ze stali. Normalnie otwierają się wogóle tylko jedne drzwi, przez które wchodzi wysłannicy obcych państw, jeżeli zostają wezwani do Stalina. Te drzwi są doskonale strze-

żone.

Dawniej Stalin bardzo często publicznie zrywał się publicznie. Osobiste doreczenia nie podał i prób zwiazane było jednak z wielkim niebezpieczeństwem, gdyż gwardia przyboczna aresztowała każdego, kto się odważył zbliżyć do Stalina bez wezwania. Dawniej Stalin zjawiał się także niekiedy w teatrze. Ponieważ jednak na drodze powrotnej często ludzie docierali do jego wozu, zanim gwardia przyboczna mogła im w tym przeszkodzić, Stalin zrezygnował z tej przywileju. W ciągu ostatnich miesięcy brał on bardzo rzadko udział w publicznych imprezach.

Otoczenie Stalina wie, że denerwuje go, jeśli się ktoś do niego zwraca bezpośrednio. Tak samo nie wolno przed nim nikogo chwalić, gdyż może to być bardzo niebezpieczne dla tego, którego się chwali. Ponieważ Stalin nie poddaje się żadnym wpływom, dobre rady nie wywierają na nim żadnego wrażenia.

Stalin nie wierzy w to, że wszyscy Rosjanie go kochają. Wie dobrze, że woli ludzi darzyć go antypatią i że nie wolno mu ufać każdej osobistości partyjnej. To mu jednak zupełnie nie przeszkadza.

W przeciwieństwie do dyktatora Trzeciej Rzeszy, Stalin nie podpisuje sądny Stalin pozostawia to władzom sądownym lub szefowi GPU.

Tak żyje człowiek, nie znający spokoju.

Karol Leliffert

UROCZYSTOŚCI WE FRANCUSKIEJ ŁODZI

(Od naszego specjalnego korespondenta we Francji)

Lion, w styczniu. Prastary, 20 wieków istnienia liczący, Łódź obchodzi dzisiaj uroczystość niejedną. Zjechało tu nie tylko 18 ministrów i podsekretarzy stanu trzeciej Republiki, lecz wszystkie wogóle czołowe osobowości ruchu społecznego i politycznego Francji, przynajmniej wszyscy ci, którzy utworzyli i stanowią treść i kołację „frontu ludowego”.

Obok ministrów bez teki Chauvignera i Paul Faure'a widzimy tu byłego premiera i ministra spraw zagranicznych Paul Boncoura, prezesa Ligi Praw Człowieka i jednego z głównych twórców Zgromadzenia ludowego, Victora Bache'a, najwybitniejszych przedstawicieli ruchu syndykalistycznego oraz kilkadziesiąt najbardziej znanych deputowanych.

Honory gospodarza pełni przewodniczący Izby Deputowanych, pierwsza po prezydencie oficjalna figura Francji, p. Edouard Herriot, od wielu lat mer Lionu. Miasto to, pod względem ilości mieszkańców nieco mniejsze od Łodzi, posiada tyle jeszcze z Łodzią wspólnego, że również stanowią drugi po stolicy ośrodek w państwie. Słynne są tu tejsze fabryki, ale obok przemysłu włókienniczego kwitnie także przemysł chemiczny, metalurgiczny, samochodowy i t. p. Miasto samo, położone nad dwiema rzekami (Rodan i Sona), jest bardzo zdrowe, klimat jest jednakże dosyć surowy i wilgotny, często panują mgły, deszcze, śnieżyce, a mieszkańcy mniej są ekspansywni, niż w innych dzielnicach Francji.

Dzisiaj jednakże przybrało ono wyjątkowo odwrotny charakter. Dworce kolejowe, gmachy publiczne i prywatne udekorowane są trójkolorowymi i czerwonymi chorągiewkami, na ulicach miasta grają orkiestry i fanfary, przeciągają pochody, towarzystwo sportowych i gimnastycznych, jednym słowem panuje ożywienie wielkich dni.

Pretekstem uroczystości jest fetowańce wyboru mało wybitnego deputowanego socjalistycznego, niejakiego pana André Février, pełniącego jednakże funkcję prezesa grupy socjalistycznej w Izbie Deputowanych. Prasa reakcyjna i konserwatywna wychwala takiego przedstawiciela, którego misją w Izbie jest głosowanie na bezkrytycznym i pełnym zaufaniem rządowym. Zresztą prasa francuska wszelkich odcieni wie doskonale, że pan Février, zalety i zasługi osobiste i polityczne, nie ma.

Miasto to od dawien dawna jest bastionem radykalizmu, od przeszło 30-tu lat reprezentuje on je w izbach ustawodawczych, początkowo jako senator, potem, radykalizm i Lion stanowią więc syntetyczną całość nastrojową. W ostatnich latach silnie tu wzrosły wpływy socjalistów, do tego stopnia, że mogli oni w każdej chwili przejąć władzę. Herriotowi merostwo. Jeśli ten nie czyni, to chyba z uwagi na tradycję, z kurtuazji dla osoby tego popularnego polityka.

Blum, niezależnie od poglądów, żyjący we Francji coraz większą popularność. Świeży sojusz Jugosławii z Bułgarią i wprawdzie należy za sukcesy niemiecko-włoskich, natomiast porozumienie z Turcją jest osobistą zasługą Bluma. W Lionie daje on miarę swego talentu. Za jednym zamachem jeden osiągnął dwa cele, z których jeden przynajmniej z pewnością będzie chybiony. Tym pewnym celem jest zespolenie wewnętrzne, osiągnięcie jedności, onieśmielenie opozycji i

uniemożliwienie intryg prawicy, będącej pod wielu względami forpczta wroga zewnętrznego. Idzie o zamianę festowanie wobec świata spójności i siły demokracji. W licznych mowach nie było najmniejszej aluzji do masowej hipnozy, w której żyją inne państwa.

Gabinet Bluma podkreślił w Lionie, że jest rządem narodowym, że dąży do

stabilizacji stosunków w Europie, do pokojowego współżycia z sąsiadami i do solidarnej współpracy z nimi.

Oszczędzając jaknajbardziej miłość własną Niemców, zaoferował im Blum, jak to było do przewidzenia, współpracę gospodarczą w sposób godny wytrawnego męża stanu. Blum zdaje sobie do

goc życia gospodarczego są zbrojenia. Jednakże dalszy wyścig zbrojeń zmusi świat do zatrzymania się na tej drodze, zmusi do szukania innych sposobów, bardziej racjonalnego ujęcia dla aktywności i przedsiębiorczości ludzkiej, podjęcia w Europie i koloniach prac publicznych na szeroką skalę.

Edm. St.

Światowa sytuacja włókiennictwa

oraz sprawa skrócenia czasu pracy do 40 godzin tygodniowo będą rozpatrzone

na międzynarodowej konferencji gospodarczej w Waszyngtonie

Warszawa, 27 stycznia. Delegacja polska na amerykańską konferencję międzynarodową, zwołaną przez prez. Roosevelta do Waszyngtonu na 2 kwietnia r. b. przygotowuje już odpowiednie materiały. Zwołana została specjalna komisja międzyministerialna z wicemin. Jastrzębskim, z ministrem Opieki społecznej na czele, która zajmuje się

zbieraniem materiałów dla delegacji polskiej. Delegacja ta, w skład której wchodzi przedstawiciele przemysłu i handlu, opieki społecznej, dwóch przedstawicieli pracodawców i jeden przedstawiciel robotniczych związków zawodowych oraz liczni rzeczoznawcy — uda się do Waszyngtonu 14 marca z Gdańska. Konferencja potrwa przypuszczalnie około dwóch tygodni.

Między in. ma być zbadana sytuacja przemysłu włókienniczego na świecie i tych gałęzi produkcji, które wpływają na poprawę warunków gospodarczych w przemyśle włókienniczym. — Między in. rozpatrzony ma być podział surowców dla tego przemysłu. Podobno istnieje projekt powszechnego skrócenia czasu pracy do 40 godzin tygodniowo.

Niemcy posiadają 15 tys. samolotów

Anglia dozbroi się w dziedzinie lotnictwa i stworzy 100 nowych eskadr

Londyn, 27 stycznia. (PAT). Na dzisiejszym posiedzeniu Izby Gmin konserwatysta Simmonds wniósł rezolucję, podkreślającą, że obronna siła powietrzna W. Brytanii jest w dalszym ciągu niewspółmierna i zalecającą powzięcie zarządzeń w celu

przyśpieszenia programu rozbudowy. Opierając się na osobistych wiadomościach, mówca oświadczył, iż — zdaniem jego — Niemcy rozporządzają 15 tys. samolotów, z których około 3 tys. to aparaty nowoczesne.

W odpowiedzi zabrał głos minister

Insip, wyrażając ubolewanie, iż w dyskusji wspomniano Niemcy, chociaż — jak oświadczył — wiadomo mu, jak trudno jest pozostawić Niemcy poza wszelkimi porównaniami. Aczkolwiek zbroimy się — powiedział dalej minister — to jednak wszyscy żyjemy jak najprzyjaźniej i najbardziej pokojowe zamiary w stosunku do wszystkich narodów Europy i naszym najgorętszym życzeniem jest, aby nasze środki obrony nie znalazły nigdy zastosowania.

Następnie minister wspomniał, iż program lotniczy przewiduje zwiększenie sił powietrznych pierwszej linii do mniej więcej 1.750 aparatów, wylączając lotnictwo morskie, lecz z uwzględnieniem lotnictwa pomocniczego. Poza siłami pierwszej linii trzeba mieć wielką liczbę samolotów rezerwowych. Jedną z przyczyn opóźnienia w wykonaniu programu były wydarzenia na Morzu Śródziemnym. Obecnie istnieje 87 eskadr. W końcu marca powstanie 100 eskadr, z których 22 częściowo. Jeżeli nadzieje nasze — ciągnął minister — ziszczą się, to pozostaje 24 eskadry w każdym razie 20, uzupełnione zostaną w lipcu r. b., choć nie mogą powiedzieć, czy będą one w tym czasie całkowicie wykwapowane.

Proponujemy nie używać samolotów zagranicznych. Zakłady Fantones rozpoczęła produkcję na jesieni, a wyrób motorów rozpoczęła się w styczniu 1938 roku.

Czy rozłam w „KARP-ie“?

Grupa antysemityczna domaga się usunięcia Żydów

Warszawa, 27 stycznia. Wśród adwokatów w Kole Adwokatów R. P. zanotowano ostatnio pewne tarcia, które są echem walnego zebrania z listopada ub. roku. W bieżącym tygodniu 19-tu adwokatów złożyło wniosek o votum nieufności dla zarządu KARP. z

powodu niedojścia do skutku rokowań z narodowym zrzeszeniem adwokatów podczas ostatnich wyborów do rady adwokackiej. Ponadto wnioskodawcy domagają się usunięcia żydów z KARP. — Mimo iż wniosek taki upadł, istnieje jednak obawa secesji na terenie KARP.

Dywidenda Banku Polskiego

na rok 1936 wyniesie 8 procent

Warszawa, 27 stycznia. Dnia 18 lutego r. b. odbędzie się doroczne walne zgromadzenie akcjonariuszów Banku Polskiego pod przewodnictwem prezesa Władysława Byrki. Porządek dzienny zebrania obejmuje m. in. zatwierdzenie sprawozdania Banku za rok 1936 wraz z bilansem oraz rachunkiem zysków i strat i projektowane go podziału zysku. Następnie rada wystąpi z wnioskiem wypłacenia akcjonariuszom 8 procentowej dywidendy, t. j. 8 zł. od akcji 100-złotowej wartości nominalnej.

papiery procentowe własne — około 136 miln. zł., papiery funduszu zapasowego — ok. 89 miln. zł., lokata funduszu emerytalnego i zwrotnego — 53,2 miln. zł., dług Skarbu Państwa — 90 miln. zł., udziały — 25 miln. zł. i nieruchomości — 20 miln. zł.

W pasywach: kapitał zakładowy — 100 miln. zł., fundusz zapasowy — 89 miln. zł., obieg biletów bankowych — 1.033,8 miln. zł. natychmiast płatne zobowiązania — 291,6 miln. zł., różne rachunki — około 230 miln. zł.

W rachunku zysków i strat koszty handlowe wynoszą 25,4 miln. zł., odpisy i rezerwy — 10,3 miln. zł., czysty zysk wraz z pozostałościami z roku 1935 — 9,3 miln. zł. Zyski na odsetkach wynoszą 38,4 miln. zł., dochód z papierów funduszu zapasowego — 4,5 miln. zł., prowizje i inne dochody ponad 2 miln. zł.

W porównaniu do roku 1935 suma bilansowa Banku Polskiego w 1936 roku zmniejszyła się o 4,3 miln. zł.

Wojska rządowe odparają ataki powstańców

na froncie Aranjuezu

Madryt, 27 stycznia. (Pat) — Rada obrony Madrytu komunikuje: Na froncie Aranjuezu, gdzie nieprzyjacieli usiłował przed trzema dniami rozpocząć ofensywę z udziałem eskadr lotniczych, wojska rządowe, po odparciu licznych ataków, rozpoczęły uderzenie przeciwko lewemu skrzydłu ar-

mii powstańczej, gdzie zgromadzono konyngenty niemieckie. Wojska powstańcze były zmuszone do cofnięcia się o kilka kilometrów. Na innych frontach panuje spokój. Operacje pod Madrytem są utrudnione przez ulewny deszcz, padający bez przerwy.

Komendant szturmówek w Gdańsku

przeniesiony do Niemiec

Gdańsk, 27 stycznia. Komendant szturmówek hitlerowskich w Gdańsku, Mack przeniesiony ma być do Rzeszy. Przyczyny jego dymisji dopatrują się w tutejszych kołach politycznych w ostrym konflikcie, jaki miał miejsce między nim a przywódcą partii narodowo-socjalistycznej w Gdańsku, Forsterem.

Przesilenie w Japonii

Gen. Ugaki zwrócił się do cesarza

Tokio, 27 stycznia. (PAT). General Ugaki zwrócił się do cesarza z prośbą o zamianowanie min. wojny. Jeżeli cesarz życzenie to uwzględni, armia będzie zmuszona poddać się tej decyzji, gdyż w przeciwnym razie byłby to bunt przeciw naczelnemu wodzowi armii.

Wybór rektora Staniewicza

zatwierdzony przez P. Prezydenta

Warszawa, 27 stycznia. (PAT). Pan Prezydent R. P. zatwierdził wybór prof. dr Witolda Staniewicza na stanowisko rektora uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie.

Na marginesie

Z pieca na łeb!

P. poseł Dudziński, przywódca grupy poselskiej, wyznajęcej zasady O. N. R-u, czyli poprostu polskiej odmiany hitleryzmu, wygłosił onegdaj w komisji sejmowej mowę programową. Powiedział w niej m. inn., że trzeba przesiedlić 8 milionów bezrolnych i małorolnych chłopów do miast:

„W Polsce musi przysięść do nowej wędrowki narodów. Ludność wiejska musi przejść do miast i miasteczek, musi przejść do handlu, rzemiosła i przemysłu. Nie da się to uczynić inaczej, jak przez unarodowienie tych trzech gałęzi gospodarstwa, bo niestety, ani handel w Polsce nie służy polskiej racji stanu, ani rzemiosło, ani tym bardziej wielki przemysł”.

ONR nie znosi logiki i rozsądnego rozumowania, a tym bardziej — jakichkolwiek cyfr. ONR twierdzi (czytajcie artykuły Wasiutyńskiego i Piaseckiego), że wszystko się musi dziać nie tak, jak powinno i może, nie na podstawie pewnych praw rozwojowych i realnego rachunku, lecz — według ich „widzi miśle”. Gdyby nawet to było równoznaczne ze skakaniem „z pieca na łeb!”

Każde inne rozumowanie, oparte na realnych i sprawdzalnych faktach i cyfrach, jest przez nich piętnowane, jako „żydowski”, a wobec tego — nie do przyjęcia...

W tym stanie rzeczy dyskusja z nimi jest zupełnie wykluczona. Ale — chodzi przecież nie tylko o tych pół-komediantów i pół-histeryków, naśladowających niemieckie wzory. Są ludzie, którzy ich wywody czytają i mają jaknajlepszą wolę znalezienia w enuncjacji pp. Dudzińskiego, Bakonów, Piaseckich i Wasiutyńskich chociażby ziarenka prawdy. Tym trzeba przedłożyć jako materiał do rozważań kilka cyfr:

P. Dudziński chce przesiedlić 8 milionów chłopów do miast — do przemysłu i handlu.

A czy wiadomo p. posłowi, że liczba mieszkańców miast w całej Polsce wynosi niespełna 7 milionów, a w tym przeszło milion bezrobotnych? Czy wiadomo p. posłowi, jakie są warunki ekonomiczne i socjalne w miastach?

Czy wiadomo mu, co trzeba mieć, żeby „przejechać do handlu, rzemiosła i przemysłu” i że bezrolny i małorolny chłop (bo tylko o takim mowa?) nie posiada, prócz spracowanych rak, żadnego innego „kapitału”, niezbędnego do tego, by „przejechać do handlu i przemysłu”?

Czy zastanowił się p. poseł nad tym że to, co on zaleca, jako jedynę wyjście z sytuacji (chyba tylko dla ziemian — którzy chcą uniknąć reformy rolnej) — jest niezłuszczalną i dlatego szczególnie szkodliwą fantazją?

Żeby p. posła „pocieszyć”, przytoczę tu jeszcze jeden „pomysł”, lansowany w pewnych kołach endeckich, a „realizujący” w dużych rozmiarach koncepcję „nowej wędrowki narodów”.

Projekt ten chce odrzucać natychmiast, rewolucyjnie „rozwiązać” kwestię żydowską w duchu najbardziej narodowo-radykalnym (ONR), zmierzając bowiem do przesiedlenia z powrotem do kraju wszystkich Polaków z Ameryki — niewątpliwie doświadczonych kupców i przemysłowców — i wysiedlenia na ich miejsce z Polski do Ameryki — wszystkich Żydów...

Podobno jednak powstały jakieś trudności ze strony... endecków amerykańskich — i rzecz się nieco odwleka...

Ale to nie szkodzi — pomysłów nam nie zabraknie, póki mamy polityków o tak bogatej, twórczej fantazji, jak pp. Dudziński, Bakon, Wasiutyński, Piasecki, Hoppe i t. p.

Cyfry i fakty nie znaczą dla ludzi, którzy koniecznie chcą skakać — „z pieca na łeb”...

Nie przeszkadzajmy im więc — niech ekaczą...

(tg)

Grypa w Anglii zbiera żniwo

London, 27 stycznia. (Pat) — Liczba śmiertelnych ofiar grypy w 122 wielkich miastach Anglii w ostatnim tygodniu wyniosła 1103, edy w poprzednim — 1100.

Chłopi muszą pozostać na wsi

Przemysł nie jest w stanie „wchłonąć” bezrobotnej ludności wiejskiej. Min. Poniatowski zbija fantazje pos. Dudzińskiego i jego towarzyszy

Warszawa, 27 stycznia.

(PAT) Na wczorajszym posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej po dyskusji nad budżetem ministerstwa rolnictwa i reform rolnych wygłosił dłuższe przemówienie min. Poniatowski, odpowiadając na uwagi, poczynione przez posłów, którzy przemawiali w dyskusji.

P. minister zauważył, że najbardziej palącym problemem pozostaje wciąż kwestia przeludnienia wsi. Gęstość naszego zaludnienia rolniczego jest 2 do 3 razy większa, niż w szeregu krajów drobnorolniczej produkcji. Jeżeli zaś uwzględnić intensywność produkcji w krajach o wysokiej kulturze rolnej, to dochodzi się do wniosku, że na rodzinę włościańską przypada 6-krotnie mniejsza produkcja niż w najbardziej zaawansowanych krajach zachodnich. Jakże jest wyjście z tej rzeczywistości? Niektórzy posłowie sądzą, że należy wybrać typ gospodarstwa najbardziej wydajny i ten typ tworzyć w przyszłości i utrzymywać. Ale co zrobić z resztą gospodarstw? Nie wystarczy powiedzieć, że

RESZTA MUSI GDZIEŚ ZNALEZĆ ZATRUDNIENIE.

To gdzieś wymaga sprecyzowania. Opinia niektórych posłów, że „reszta” wchłonie przemysł, odejda do miast — nie wytrzymuje próby życia. To nie jest zależne od czyjejś woli. Większość przyrostu naturalnego ludności wiejskiej w latach ubiegłych musiała pozostać na wsi, a nie wszystko co odpłynęło znalazło zatrudnienie. Oczywiście w przyszłości stosunki mogą się zmienić, tak jak to bywało w szeregach państw. Gdyby jednak całość przyrostu ludności rolniczej miała być bez reszty wchłoniąta przez miasta, to średni roczny przyrost miast musiałby wynieść 7 i pół procent, a zatem byłby większy niż w czasie największego rozkwitu Stanów Zjednoczonych. Zanim to tempo osiągniemy, będziemy mieli przed sobą kilkanaście ciężkich lat, w których musimy znaleźć formy zatrudnienia, wyżywienia i zachowania w kraju tej olbrzymiej ilości ludności, która

NA WSI POZOSTAĆ MUSI.

W kwestiach, wysuniętych przez

posłankę Prystorową a związanych z ubożem rytualnym, p. minister zauważył, że pomniejszenie ogólnej konsumpcji nie zaszczyt, a uboż rytualny przysięść ograniczonego do potrzeb pewnej grupy wyznaniowej. Dekret, normujący cały rynek mięsny nie jest jeszcze w pełni wprowadzony w życie, nad czym została prowadzona są prace.

Na zakończenie p. minister oświadczył, że będzie korzystał z uwag, poczynionych w dyskusji przez posłów, w trosce o sprawę podniesienia i zjednoczenia całości życia wsi polskiej z państwem.

Cześć nagrody dla Ossietzkiego

przesłano do Niemiec

Oslo, 27 stycznia

(Pat) — Nagroda pokojowa Nobla przyznana publicznie niemieckiemu Ossietzkiemu, mimo protestów jego przyjaciół i kampanii prasowej, wyplatona została dzisiaj częściowo pani Krausberger. Resztę przekazano do Berlina.

Gdańszczanin zbiegł zabierając 10 tys. funtów

Gdańsk, 27 stycznia

(Pat) — Niejaki Freidberg, właściciel gdańskiej firmy armatorskiej „Karlsberg i Spiro”, uzyskawszy kredyty z gdańskich instytucji finansowych w wysokości ok. 10.000 funtów, zbiegł z pieniędzmi zagranicę.

Podpisanie polsko-szwajcarskiego układu płatniczego

Bern, 27 stycznia

(Pat) — Dziś wieczorem podpisano w Bernie polsko-szwajcarski układ płatniczo-handlowy, parafowany w grudniu ub. roku. Ze strony polskiej układ podpisał poseł R. P. w Bernie Modzelewski, ze strony szwajcarskiej — min. Stucki i radca Wieli.

Przedsiębiorstwo filmowe „Sascha-Tobis” w rękach hitlerowców

Wiedeń, 27 stycznia

(Pat) — Największe austriackie przedsiębiorstwo filmowe Sascha Tobis przeszło w znacznej swej części w ręce króla niemieckiego. Dyrektorem został filmowy i działu kopiowania został mianowany inż. Goering, brat premiera Goeringa.

Tranzakcja ta wywołała żywe zainteresowanie w fachowych kołach austriackich.

Zamek spłonął we Francji

Saint-Etienne, 27 stycznia

(Pat) — Dziś o godz. 5 rano, wybuchł gwałtowny pożar w zamku Sully-Cantal. Pomimo wysiłków straży ogólnokrajowej, zamek uległ zupełnemu zniszczeniu. W zamku znajdowała się wspaniała kolekcja obrazów wielkiej ceny.

Rejestracja zapasów srebra i metalu w Niemczech

Berlin, 27 stycznia

(PAT) Premier Goering wydał dekret w sprawie obowiązku zgłaszania zapasów srebra i innych metali. W myśl dekretu do dnia 15 lutego należy zgłaszać władzom, a na ich żądanie składać po ustalonej taryfie posiadane srebro (powyżej 3-ch kg), nikiel i cynk (powyżej 20 kg.), miedź, ołów i cynk (powyżej 100 kg.), oraz platynę w jakiegokolwiek bądź ilości.

Obowiązkowi zgłoszenia podlega metal w stanie surowym, półfabrykaty i złom.

Vandervelde ustępuje z rządu

z powodu konfliktu w sprawie polityki zagranicznej

Bruksela, 27 stycznia.

(Pat) — Vandervelde zdecydował się na ustąpienie z gabinetu van Zeelanda ze względu na nieporozumienia, istniejące między belgijską partią robotniczą, a rządem w sprawie polityki zagranicznej. Decyzja Vanderveldeggo ma być oficjalnie ogłoszona dziś wieczorem albo jutro rano. Tekę ustępującego Vanderveldeggo jako ministra zdrowia, objąć ma

Przeciw zaparciu i bólowi krzyża, działa skutecznie pełna szklanka naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa, zużyta zrana naczczo. Dzięki bezbolesnemu niezawodnemu działaniu zalecana jest do stałego stosowania.

jakoby dyrektor naczelny organu partii robotniczej „Le Peuple” p. Wauters.

Bruksela, 27 stycznia.

(Pat) — Na dzisiejszym posiedzeniu senatu doszło do burzliwych zajęć. — Z chwilą rozpoczęcia obrad nad budżetem min. komunikacji, zabrał głos min. Jaspars. Reksisici wśród głośniejszych okrzyków gremialnie opuścili salę obrad, demonstrując przeciwko mówcy swemu zagorzałemu przeciwnikowi. Posiedzenie wśród okrzyków zostało zawieszona. — W związku ze sprawą udzielenia dymisji zwolennikowi reksistów płk. Vigneron, senat uchwalił rządowi votum zaufania.

Twórcy wspólnego frontu z komunistami w Anglii usunięci z „Labour Party”

London, 27 stycznia.

(PAT). Egzekutywa Labour Party obradowała dzisiaj nad sprawą należącej do „Labour Party” grupy zwanej „Ligą socjalistyczną”, która utworzyła t. zw. wspólny front ludowy z niezależną Labour Party i brytyjską partią komunistyczną. Egzekutywa Labour Party przytłaczającą większością głosów zdecydowała pozbawić Ligę Socjalistyczną wszelkiej przynależności organizacyjnej do stronnictwa Labour Party. W przyszłości więc czy to w wyborach, czy w jakichkolwiek innych posunięciach politycznych i organizacyjnych członkowie Ligi Socjalistycznej nie będą mieli żadnego poparcia ze strony „Labour Party” i będą przez stronnictwo to zwalczani narówni z komunistami i członkami niezależnej „Labour Party”.

To postawienie Ligi Socjalistycznej poza nawias „Labour Party” nie oznacza rozłam wewnątrz stronnictwa, po-

nieważ Liga Socjalistyczna jest w rzeczywistości grupą pozbawioną wszelkiego znaczenia w masach i nie posiadającą żadnych mocnych podstaw organizacyjnych. Cała grupa Ligi Socjalistycznej składa się z dwóch do trzech tysięcy inteligentów. Liga Socjalistyczna ma tylko jednego reprezentanta w Izbie Gmin w osobie sira Stafforda Crippsa. Jest to znany adwokat, syn lorda Parmoura, socjalistycznego lorda kanclerza w pierwszym rządzie Labour Party. Wątpliwym jest, aby sir Stafford Cripps był w stanie utrzymać swój mandat.

Grupa frontu ludowego w Izbie Gmin liczy ogółem 6 posłów, a mianowicie należy do niego 4 posłów, tworzących frakcję niezależną Labour Party z posłem Maxtonem na czele, jedyny w Izbie Gmin komunist Gallacher i sir Stafford Cripps.

Oficjalnym przewodniczącym tej grupy będzie poseł Maxton.

Spiewak zasztyletował kolegę na scenie grając swą rolę zbyt realistycznie

Nowy Jork, 27 stycznia.

(PAT) Na próbie przygotowywanej do wystawienia w Metropolitan opery wydarzył się tragiczny wypadek, który zakończył się śmiercią aktora. Spiewak Lawrence Tibette uderzył sztyłem barytona Józefa Sterzini, grając swą

rolę tak mocno, iż zadał mu ranę. Sterzini opuścił scenę, a ranę jego, która była powierzchowna niezwłocznie opatrzone, okazało się jednak, iż rana była poważniejsza niż pierwotnie przypuszczano. W 5 godzin po wypadku śpiewak zmarł.

Jeszcze nie wszyscy wykonali swe obowiązki w sprawie Pomocy Zimowej. Czas najwyższy wpłacać zadeklarowane sumy. KONTO P.K.O. 70.200 „POMOC ZIMOWA”

Z dziejów Łodzi

Dnia 28 stycznia 1919 roku odbyły się w Łodzi wybory do Sejmu Ustawodawczego. Zpośród 193.854 uprawnionych głosowało 154.140 osób czyli 79,5 proc. (przy czym 68 proc. stanowili wyborcy chrześcijanie a 32 proc. Żydzi). Na listy polskie głosowało 90.843 osób, na listy żydowskie 45.046, na listę niemiecką 18.521 osób.

Na listy robotniczo - niepodległościowe (PPS i NZR) padło blisko 68 tys. głosów, na chadecję, polaczną z endecką 19.055 głosów, na Żydów ortodoksów 12.724 gł., na sjonistów 16.276 gł., na Bund — 7.448 głosów i na Poalej Sjon 5.493 głosów.

Wybrani zostali na pierwszych posiedzeniach naszego miasta do Sejmu Ustawodawczego, czyli tak zwanej wówczas Konstytuanty: z list demokratycznych robotniczych: — Waszkiewicz Ludwik, Napiórkowski Aleksander, „Stefan” Michalak Walenty, Dąbrowski Jan, Ziemiński Bronisław, z grupy chadecjo-endeckiej Harasz Antoni, Skulski Leopold, z listy ortodoksów Halpern M., sjonista dr. Rosenblatt Jerzy, Niemiec Spickerman.



KRONIKA

Styczeń 28 Czwartek

Dzisiaj	Obj. Sw. Agnieszki
Jutro	Franciszka Salez.
Wschód słońca	7.23
Zachód słońca	16.14
Wschód księżyca	19.17
Zachód księżyca	8.04
Długość dnia	8.52
Przybyło dnia	—59

Krótkie wiadomości

NOWY CENNIK PIECZYWA wchodzi w życie z dnem dzisiejszym. Chleb żytni kosztować będzie 35 groszy za kg., chleb razowy 28 groszy za kg. (55 gr. za bochenek dwukilowy) i bułki 75 gr. za kg. Równocześnie władze administracyjne zarządziły kontrolę pobieranych cen w piekarniach.

ZAMKNIĘCIE SZKOŁY prywatnej religijnej przy ul. Jakuba 1 zostało zarządzone przez władze szkolne. Zarządzenie nastąpiło na zasadzie art. 12 ustawy z dnia 11 marca 1932 r. Szkoła będzie zlikwidowana z końcem bieżącego roku szkolnego, ponieważ nie odpowiada ona wymogom szkolnictwa powszechnego.

KONTROLĘ PRZEDSIĘBIORSTW PRZEMYSŁOWYCH i handlowych przeprowadza ubezpieczalnia społeczna, dla stwierdzenia, czy składki ściągane od pracowników są we właściwym terminie przekazywane ubezpieczalni. Wczoraj przed sądem starościńskim odpowiadał właściciel fabryki A. Windman (Narutowicza 56) za zaryzykowanie składki, przez co uniemożliwił robotnikom korzystanie ze świadczeń lekarskich i skazany został na grzywnę w wysokości 2000 złotych.

FRACA NOCNA W PIEKARNIACH ma być całkowicie skasowana. Delegacja pracowników piekarskich interweniowała w inspektoracie pracy, komunikując, iż na wypadek utrzymania pracy nocnej, pracownicy podejmą strajk. Skasowanie nocnej pracy pozbawiłoby miasta świeżego pieczywa we wczesnych godzinach rannych.

FALSYFIKATY 50-ZŁOTOWE pojawiły się w obieg. Poznać je można po druku ornamentów oraz po znakach wodnych, które są sztucznie wyłaczane. Również papier użyty do druku fałszywych banknotów jest znacznie miękki i nie normalnie używanego do druku banknotów.

Dzisiaj, 28 bm. URZĘDUJE dodatkowa komisja poborowa dla P. K. U. Łódź - Miasto II w biurze wydziału wojskowego zarządu województwa przy ulicy Piotrkowskiej nr. 165. W sprawie zamieszkał w obrębie 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 komisji ratów policji, którzy dotychczas do zarządu wojskowego nie stawali. (1).

Dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: M. Kasper, Wawrzyniec, Zgierska 54, A. Rychter i B. Łobod, 11, Czerwona 86, J. Zundelewicz, Piotrkowska 25, S. Ryteł, Kopernika 26, S. Bojarski i W. Kozłowski, Przejazd 19, M. Lipiec, Piotrkowska 10, M. Kłopotowski i S-ka, Rzgowska 147.

Mróz nieco zelżał

ale grypa szerzy się coraz bardziej. — 40.000 chorych w Łodzi. — Nie wychodzić z domu za wcześnie

Siarczysty mróz, który tak bardzo dawał się we znaki w ostatnich dniach, wreszcie w dniu wczorajszym zelżał. Jeszcze wczoraj rano, o godz. 8 termometry w Łodzi wskazywały 17 stopni poniżej zera, ale nie było już porywiście zimnego wiatru, który przyczyniał się do spotęgnowania mrozu. W miarę zbliżania się południa temperatura zaczęła podnosić się. O godz. 12 notowano już tylko 8 stopni poniżej zera, a w godzinach wieczornych — 9 stopni poniżej zera. Ponieważ równocześnie zaobserwowano znaczne za-

chmurzenie, spodziewać się należy, że w najbliższych dniach spadnie śnieg.

Onegdajszej nocy mróz musiał być jeszcze bardzo silny. Świadczy o tym fakt znalezienia wczoraj rano w parkach miejskich dużo padłych ptaków. Fachowcy wyjaśniają, że odgrywa tu rolę brak śniegu, albowiem ptaki w naszym klimacie znoszą bardzo dobrze silniejsze mrozy, o ile tylko mogą ukryć się w zasłonych śnieżnych.

Tymczasem nasilenie grypy jest coraz większe.

Według prowizorycznych obliczeń liczba chorych — członków ubezpieczalni społecznej przekroczyła 15.000. Trudno oczywiście ustalić liczbę chorych, którzy leczą się prywatnie, według jednak opinii lekarzy jest ich przeszło 40.000.

Czy istnieje możliwość zabezpieczenia się przed grypa? Informowaliśmy się w tej sprawie u lekarzy. Okazuje się, że są środki profilaktyczne. Należy codziennie przed śniadaniem zażyć pigułkę, zawierającą pięć setnych grama (pięć centygramów) siarczanu chininy. Jedna pigułka dziennie wystarczy.

W razie zaś spostrzeżenia pierwszych objawów choroby, jak dreszczy, gorączki, łamanie w kościach, kataru, osłabienia i charakterystycznych bólów głowy — należy natychmiast położyć się do łóżka i pić co trzy godziny gorący napar z kwiatu lipowego. Przy silnej gorączce należy oczywiście zasięgnąć porady lekarza. (1).

Miasto kupuje place i domy

Sprawozdanie komisji do spraw zakupu

Jak się dowiadujemy, na jednym z najbliższych posiedzeń rady miejskiej zarząd miasta przedłoży sprawozdanie z działalności miejskiej komisji do zakupu, zamiany i sprzedaży nieruchomości.

Dotychczas komisja postanowiła nabyć następujące nieruchomości: 1) Dom przy ul. Przejazd 28 na cele użyteczności publicznej, 2) plac przy zbiegu ulic Cegielnianej i pl. Dąbrowskiego na budowę gmachu zarządu miejskiego, 3) plac przy zbiegu ulic Gdańskiej i Kopernika na budowę biblioteki publicznej im Marszałka Piłsudskiego, 4) Dom przy ul. Brzeźnej 3 na zakład opieki społecznej, 5) plac przy ul. Olsztyńskiej pod budowę szkoły powszechnej, 6) plac na ul. Składowej, na przedłużeniu ulicy dr. Sterlinga itd.

Równocześnie dowiadujemy się, iż w związku z częściową zmianą ustawy budowlanej, miasto będzie miało prawo przekładania w całości lub w części kosztów pierwszego urządzenia ulic i placów na właścicieli przyległych terenów. (1).



PRZY PRZEZIĘBIENIU GRYPIE, KATARZE

KOWALSKINA

dla dorosłych

Sensacyjny proces o 2 zł. 20 groszy przeszedł już przez dwie instancje sądowe. — Rachunek P.A.S.T.-y za 110 rozmów z... opieczetowanego aparatu

Lwów, 27 stycznia. Maria Zaczkowa, zam. przy ul. Zofii, procesuje się z P. A. S. T-a o zwrot zł. 2.20, nieprawnie pobranych jako należność za rozmowy telefoniczne z jej aparatu, umieszczonego w pralni. Abonentka telefonu podała, że skrzytanie notowała wszystkie rozmowy z jej aparatu i u-

stalila niezgodność z wystawionym przez PAST-ę rachunkiem. Sąd grodzki, po rozpatrzeniu sporu, przyznał Zaczkowej żadaną kwotę.

P. A. S. T-a odwołała się jednak do sądu okręgowego, domagając się przyznania jej tytułem odszkodowania „za krzywdę moralną” zł. 500, motywując to

niemożliwością powstawania jakichkolwiek usterek w funkcjonowaniu aparatów, wypróbowanych na całym świecie.

W międzyczasie Zaczkowa dla wykazania wadliwości liczników telef. porozumiała się ze swym zięciem Józefem Dylligem, by zgłosił zapotrzebowanie na telefon. Wkrótce zainstalowano aparat, który jednak... postanowili zapłacić częstować na jakiś czas. Poproszono notariusza Bejnarowicza, by zamknął na klucz skrynkę, zawierającą telefon i nałożył pieczęcie.

Po 3 tygodniach p. Dylling otrzymał rachunek na uiszczenie należności za... 110 rozmów.

Po odpieczętowaniu skrynek, rejent stwierdził nienaruszalność telefonu, na podstawie czego p. Dylling zażądał anulowania rachunku.

P. A. S. T-a wydelegowała na miejsce komisję techniczną dla zbadania tej niezwykle pomyslowej historii.

A tymczasem sąd drugiej instancji odrzucił pretensję PAST-y. W ten sposób sprawa o 2.20 zł. oprze się o Sąd Najwyższy.

Bombiarze przed Sądem Najwyższym

Sprawa Siemaszki, Zwierzewicza, Ogórka i tow.

Głośna sprawa przeciwko bombiarzom łódzkim z Napoleonem Siemaszko, Ewarystem Zwierzewiczem i Stanisławem Ogórkiem na czele znajduje się dziś na wokandzie Sądu Najwyższego w Warszawie.

Skargę kasacyjną wnieśli obrońcy tych skazanych, którzy po rozprawie apelacyjnej i po pewnym zmniejszeniu im wymiaru kary — zostali skazani na kary więzienia ponad rok. Skargę kasacyjną wnosi tedy przede wszystkim obrońca Siemaszki — adw. Borowski,

obrońca Zwierzewicza — adw. Stypulkowski i inni.

Jak donosiliśmy, Siemaszko, przebywający ostatnio w więzieniu w Cieszynie, kilkakrotnie składał podania o zwolnienie go z więzienia na kurację w klinice prywatnej, motywując swe prośby złym stanem zdrowia, objawiającym się w cierpieniach żołądkowych. Prośby te uwzględnione nie zostały.

Rozprawa kasacyjna budzi zrozumiałe zainteresowanie. (g).

Dziecko chciało wyskoczyć z okna III-go piętra

Dwaj dzielni ludzie uratowali je i ugasili ogień

Podczas pożaru przy ul. Zgierskiej nr. 36 byli przechodniemi świadkami niezwykłej sceny.

W mieszkaniu, gdyż jest zamknięty — zapatrzył się w siekiere i wraz z dozorcą, wbiegł na górę.

W oknie na trzecim piętrze, pojawił się nagle w bieliznie mały chłopiec i począł rozpaczliwie wzywać pomocy. Po chwili z okna poczęły się dobywać kłęby dymu.

Pod razami siekiery drzwi zostały sforsowane i chłopiec, już napół uduszony wydobyty został z objętej już ogniem izby.

Podczas gdy większość przechodniów stała bezradna — jeden z nich Adam Tintpulwer, kierownik prywatnego pogotowia lekarskiego przy Bałuckim Rynku, pobiegł do dozorczy domu, i przekonany, że chłopiec nie może się wydostać z

Chłopcem był 10-letni Aron Wajs, chory i pozostawiony przez matkę bez opieki w zamkniętym domu.

Obu jego zbawcom urządzili przechodnie owacje. Straż pożar szybko ugasila. (1)

Grand-Kino

Bil. ulgowe i passepant. bezwzgl. nieważne.

ROMEO i JULIA

Najczarowniejszy romans świata osnuty na tle nieśmiertelnego arcydzieła Szekspira

W rolach głównych: NORMA SHEARER i LESLIE HOWARD.

Zatrucie gazem

wydnbywającym się z pękniętej rury

„Express Wieczorny” donosił już o niezwykłym wypadku zaccadzenia gazem czterech osób w domu przy ul. Nawrot 29. Bezpośrednią przyczyną wypadku były mrozy ostatnie, wskutek których nastąpiło pęknięcie rury gazowej. Gaz wypełnił korytarz domu i dwaj lokatorzy — Jan Roll i Roman Michalec — zostali poważnie zatruci gazem, dożywając się przez szczyliny w murze gazem. Ponadto lżej zaccadzeni zostali: 62-letni August Tuchen i 52-letnia Wanda Wagner, zamieszkałi przy ul. Główniej 52, którzy w domu przy ul. Nawrot nr. 29, znaleźli się tylko chwilowo u znajomych.

Pogotowie udzieliło pomocy dwójgu lżej poszkodowanym na miejscu, a Rolla i Michalca przewieziono do szpitala. (1)

Pełna tabela wygranych

16-go dnia ciagnienia IV-ej klasy 37 Loterii Państwowej

Miljon zł. — 57592.
 100,000 zł. — 45185.
 50,000 zł. — 79238.
 25,000 zł. — 126834.
 20,000 zł. — 46487.
 10,000 zł. — 66163, 175034, 181914.
 5,000 zł. — 69786, 133230, 153339, 163952.
 2,000 zł. — 38038, 92328, 108364, 157987, 179428, 181428, 186533.
 1,000 zł. — 5090, 18332, 18414, 21333, 36800, 51215, 51724, 53129, 61936, 73701, 74575, 88917, 102349, 107764, 109140, 120750, 127572, 129593, 138537, 147996, 161971, 162214, 186096, 192143.

po 200 złotych.

84 5 199 254 360 77 764 848 944 46 1024
 144 7 96 255 66 439 610 711 26 34 862 927 89
 2228 80 414 17 53 96 540 816 72 96 904 31
 3027 47 221 409 48 705 848 60 4083 458 70 92
 529 44 602 737 896 5135 235 312 764 856 949
 6095 356 582 626 801 97 943 7065 110 1 257 89
 369 419 832 8004 135 430 774 946 63 9063 103
 410 99 873.

10216 500 9 624 934 72 11196 237 305 42
 443 94 544 612 45 772 940 67 12010 373 428
 555 634 744 65 870 915 13031 377 774 857 77
 447 90 14030 41 349 449 556 78 96 700 806 861
 15071 106 232 64 304 95 554 668 794 854 952
 16134 357 519 678 815 39 44 89 17262 431 47
 74 737 887 18367 76 416 17 54 99 737 817 43
 19043 403 62 526 665.

20063 82 215 20 54 65 628 39 700 45 73 826
 904 21379 564 631 740 83 812 22021 58 146
 608 715 811 941 80 23269 80 304 27 438 516
 764 74 837 24446 698 766 852 7 86 947 25136
 98 290 577 626 29 778 94 926 76 26093 5 451
 673 811 277026 93 152 373 432 523 727 81 819
 34 946 28005 84 132 83 304 462 664 70 733 884
 946 93 29017 143 83 361 525 740 71 89 854
 77 926.

30049 229 320 73 557 652 883 901 89 31300
 36 452 517 802 32003 47 148 72 234 430 985
 33023 65 143 316 413 695 940 34010 106 311
 621 879 958 35205 494 511 622 705 923 36029
 64 187 212 675 706 841 923 37106 310 30 473
 596 723 45 811 944 38079 97 375 429 638 736
 55 944 39258 65 77 349 407 591 600 726 838 952
 40084 170 225 365 91 444 551 740 66 90
 41009 133 390 630 808 976 42074 43075 131
 264 519 756 858 44107 11 58 223 82 9 344 546
 94 655 92 736 45367 653 837 58 935 68 46136
 71 213 309 444 91 598 701 3 67 47052 137 73
 222 464 600 37 940 48104 59 92 373 422 574
 652 87 900 49316 633 792 922.

50083 119 224 360 474 698 788 886 926 51018
 29 154 59 242 346 525 621 3 35 749 834 52032
 295 480 540 98 647 64 69 935 77 8 53092 110
 504 12 634 761 813 22 54062 74 499 503 705
 41 882 901 88 55030 139 393 422 61 719 36994
 56144 310 558 71 686 804 957 84 57205 372 607
 24 809 97 58014 78 136 237 447 598 631 899
 59077 183 405 87 618 702 96 915 42.

60047 295 376 514 62 606 889 981 610015 42
 219 74 375 450 75 611 790 6 812 926 62165 392
 561 674 63226 328 42 559 72 631 729 830
 64145 249 336 82 433 57 611 722 79 95 65156
 96 481 96 553 612 763 847 97 954 66003 10 18
 121 226 315 415 23 69 708 856 67026 174 244
 398 455 523 26 622 73 84 786 805 33 986 68064
 98 220 389 597 602 72 802 924 34 69016 60 180
 276 424 517 94 617 918 12 947

70032 40 554 753 806 89 98 905 10 62 65
 71136 218 368 677 745 91 825 40 72043 124 48
 205 22 314 99 474 90 543 688 773 882 73073 74
 130 33 326 58 413 87 731 889 964 74006 285
 330 401 31 74 588 752 986 75043 47 187 282 347
 568 742 873 996 76116 94 336 517 38 723 58
 869 934 77048 94 127 68 243 80 303 523 703
 910 97 78144 99 384 667 825 76 79046 369 74.
 80040 173 273 621 49 762 66 94 891 81142
 66 424 536 989 82085 224 28 40 83 223 77 443
 900 80 83 83235 388 474 714 38 801 950 84144
 47 604 85006 112 67 558 84 673 987 88 86047
 125 56 488 617 46 62 82 765 85 846 985 87219
 54 327 400 534 607 6085 718 985 88032 262 519
 830 64 949 96 89022 252 57 69 350 458 510 725
 990

90162 315 512 604 704 843 950 91030 36 106
 21 29 92 655 725 87 880 91 92388 403 684 90
 737 59 71 80 800 77 917 93094 96 243 97 496
 615 701 20 878 952 94022 211 38 93 341 508 16
 663 95011 177 95 537 831 96064 325 547 701
 91 894 911 93 97087 401 539 90 74 679 718
 859 82 98005 63 109 369 431 585 825 35 99040
 295 463 74 513 23 60 833 995

100203 33 329 32 67 629 89 796 985 101004
 69 221 32 463 587 635 723 33 38 54 78 832 57
 922 102110 679 704 834 55 103177 220 88 91
 339 784 104140 83 360 437 65 523 33 600 52
 784 834 924 105063 86 329 33 420 47 82 545
 635 99 702 79 106031 302 61 520 617 107048 99
 233 48 98 320 421 53 539 716 34 43 845 931
 108093 194 211 367 546 83 620 841 59 109175
 211 42 384 97 418 52 628 829.

110087 367 416 57 640 111030 220 70 328 78
 555 625 39 704 28 66 829 39 112005 77 141 92
 204 35 408 79 748 113092 319 450 646 63 114069
 137 531 679 745 824 951 115051 68 224 409 709
 27 924 44 116280 437 517 667 803 117082 87 95
 119 54 85 91 99 239 118100 209 444 520 642
 119017 120 43 259 322 412 685 99 791 820 44
 909 90.

120243 370 82 508 936 83 121050 76 141 89 96
 430 624 59 737 846 122048 123 342 90 462 593
 823 123036 51 202 26 214 439 99 544 77 649 795
 803 120111 370 153 716 849 83 913 29 125119 37
 120109 38 117 255 417 23 127151 246 362

W ostatnim dniu ciagnienia 4-ej kl. padło:

25 wygranych dodatkowych a' **zł. 2.500.-**

oraz

61 wygranych dodatkowych a' **zł. 500.-**

na ogólną sumę

zł. 93.000

w szczęśliwej kolekturze

Kaftala

Łódź,

Piotrkowska 54.

Losy do I-ej klasy są już do nabycia

Zamówienia listowne załatwiamy natychmiast

Konto P. K. O. 304761.

Również wielka wygrana IV kl. 37 Lot.

zł. 100.000

na Nr. 45185

padła wczoraj

WOLANOWA

Szczęśliwe losy I kl. 38 Lot. są już do nabycia.

728 801 138350 433 505 605 20 725 59 807 957
 139033 52 156 276 605 13 46 774 913.
 140074 95 175 210 375 454 96 578 607 878

141119 83 400 93 543 798 960 142187 91 692 786
 873 87 990 143409 535 706 144024 63 87 577
 627 721 859 929 96 145434 553 146081 813 147058
 143 256 348 60 630 759 925 148148 97 310 48 528
 614 794 149223 50 77 354 450 679 811 67 922
 30 8 92.

160214 607 161133 208 58 486 650 945 162115
 69 327 503 82 601 838 46 957 163050 76 124 31
 93 273 313 74 502 752 164194 284 314 433 570
 26 993 165142 272 450 515 36 605 750 838 166110
 38 234 48 303 497 574 80 830 48 167009 82 153
 245 669 781 168135 63 266 500 44 661 983 169132
 51 96 353 647 816 944.
 170156 23 213 29 325 645 852 83 932 8 171023
 340 419 50 802 963 172334 64 424 84 514 919 94

Jak zwykle w ostatnim dniu ciagnienia znowu padła wielka wygrana

zł. 25.000 na Nr. 126834

w szczęśliwej kolekturze

E. Ch. Wolman NARUTOWICZA 38, tel. 181-38
PLAC REYMONTA 3/4, tel. 219-59.

173037 240 477 529 56 630 60 749 823 174219 358
 93 551 624 817 45 7 912 175054 138 43 67 418
 543 728 808 951 176212 20 725 882 931 86 177068
 140 89 279 454 849 98 908 29 178022 34 100 313
 529-179110 251 67 609 82 718 90 836 952.
 180074 167 225 383 406 630 57 740 932 181215
 315 64 431 528 600 672 924 182091 124 292 384
 405 83 591 600 928 183142 333 556 947 184038
 40 101 5 214 19 53 62 345 457 61 737 960 185304
 410 38 48 533 42 621 48 772 801 991 186215 45
 96 302 447 749 187117 267 331 527 640 5 780
 188061 102 287 422 621 44 59 93 744 61 809 905
 50 189060 186 243 80 93 344 53 415 514 622 6
 867 932 76 90.
 190035 49 84 126 218 80 617 809 900 13 191023
 249 550 632 46 893 192112 14 301 7 67 423 519
 39 76 618 736 937 50 193083 8 132 66 402 638
 54 911 194085 203 80 326 405 756 903

po 500 zł.
 292 420 697 1079 252 78 314 404 48 68 651
 2082 305 513 41 95 936 3084 193 264 414 619
 708 856 963 4138 78 262 89 623 763 986 5137
 391 495 771 6003 110 79 88 694 864 7008 202
 307 978 8173 326 579 709 33 9113 66 446 80 572
 10079 265 448 586 769 919 11011 224 303 72
 517 22 90 782 12045 716 991 13269 76 444 93
 531 82 835 931 11064 594 40 604 863 93 93
 15086 484 208 442 524 80 726 822 16002 201 81
 319 467 71 93 538 714 897 984 17091 749 85 937 81
 18199 551 877 19067 133 51 367 458 613 799
 20133 288 408 656 60 21190 266 537 805 994
 22121 236 415 27 30 98 711 67 905 96 2311 130
 24052 192 280 95 363 924 25028 112 360 130
 26031 405 43 731 871 27057 153 207 395 613 726
 28229 595 714 959 29112 42 253 442 553 615 751
 58 62 805.
 30028 207 338 404 12 553 835 44 930 82 31059
 454 588 796 886 32119 248 61 460 538 669 927
 33073 107 605 778 824 69 89 916 26 34225 302
 23 525 604 10 68 745 47 95 35157 257 91 429 678
 759 859 36113 83272 403 37038 198 505 736 84
 855 38086 128 566 766 840 39008 278 301 57 430
 543.

40182 377 587 659 71 788 822 41103 321 411
 838 42027 58 59 706 806 27 43126 72 224 30 487
 647 954 44404 530 53 72 790 865 45009 169 301
 574 910 46148 97 217 437 696 723 99 815 39 42
 924 47075 80 110 542 795 929 48083 178 365 420
 527 603 87 96 721 987 49179 691 702.
 50443 59 930 51038 57 243 549 694 700 85
 40 52056 117 264 385 461 589 621 771 854 918
 53093 337 419 545 62 722 851 72 54385 97 669
 939 68 55072 196 579 606 85 924 56017 89 207
 976 973 77 57126 54 633 94 726 828 58015 91 207
 357 452 305 875 938 59236 344 414 557 777 801
 59 802

60170 276 77 970 61110 523 54 643 62064 154
 299 357 488 595 63053 362 91 876 64275 83 480
 84 562 871 77 87 65107 219 34 88 655 733 832
 989 66138 323 453 917 84 67129 306 422 526 733
 804 901 93 68232 322 92 471 544 683 896 981
 69153 54 481 601 26 866 963 71.
 70039 85 774 947 73 71143 430 558 668 681
 72046 157 625 713 866 78265 80 331 97 868 681
 74296 411 758 75168 369 1436 44 67153 727 846
 902 76038 347 53 433 985 77084 103 581 642 949
 78003 90 335 422 869 79166 83 270 489 594
 50 734.
 80323 71 561 817 81233 52 425 82015 56 82
 133 264 300 47 91 442 898 33060 255 84055 439
 509 62 747 93 804 980 85502 613 45 60 86537 616
 73 691 87026 133 356 94 425 544 78 85 98 616
 769 807 52 938 88655 718 831 969 89012 67 72
 137 223 356 563 701 93 858.
 90321 578 614 28 91051 144 376 504 754
 843 938 92013 143 417 647 62 70 71 819 93079
 88 217 808 991 94228 32 452 677 722 926 952
 78 713 62 836 953 96045 75 215 457 96 520 21
 622 35 963 87 97031 89 193 252 95 545 757
 806 70 901 98082 84 812 49 974 97 99197 777
 312 481.
 100089 281 344 75 665 761 824 101280 567 79
 837 924 102331 42 43 496 700 31 82 103142
 753 857 919 101130 62 76 91 214 97 579 605 101
 884 88 105020 40 143 715 863 982 106207 601
 517 738 804 911 107111 12 221 351 80 527 607
 108312 446 85 516 21 788 875 109078 187 607
 739 94.

110176 322 97 404 92 849 111201 412 15 71
 514 894 112046 152 326 50 467 565 656 917 94
 113069 314 42 557 99 925 93 96 114076 271 1018
 567 610 48 998 115330 85 465 508 735 118104
 842 966 117011 174 335 55 612 35 74 859 118104
 260 740 800 99 955 119175 324 661 77 869
 120133 208 35 68 470 544 617 121182 200 953
 881 83 95 988 122273 354 61 436 72 548 637
 791 867 945 62 123136 51 549 846 54 124547
 786 969 125017 134 310 572 602 22 79 126057
 170 756 86 902 127493 545 704 43 128005 187

Do 6-ciu pożarów

wzywano wczoraj straż ogniową

Straż ogniowa interweniowała wczoraj w sześciu pożarach, powstałych wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem podczas podgrzewania rur, lub ogrzewania mieszkań.

W fabryce N. Bergera przy ul. Łomżyńskiej 22, zapaliły się szmaty, którymi owinięte były rury, podgrzewane wczoraj przez robotników. Ogień począł się rozszerzać. Ugasił go I oddział po godzinnej akcji. Straty nie są znaczne.

Przy ul. Południowej 36, wybuchł pożar z tej samej przyczyny. Ogień został ugaszony w zarodku.

Podobna była przyczyna pożaru w domu przy ul. Sienkiewicza 315, gdzie zajęło się również poddasze. Pożar został szybko zlikwidowany.

Od rury piecyka, rozgrzanej do czerwoności, paliło się na posesji przy ulicy Łagiewnickiej 49. Ogień ugasił oddział balucki straży.

Wskutek wadliwego przewodu komiowego paliło się w domu przy ulicy Gdańskiej 6, gdzie zajęła się belka w suficie i, wreszcie —

przy ul. Rzgowskiej 75, z tych samych przyczyn, zapaliła się ścianka drewniana.

Jedynie pożar w zakładach Sp. Akc. A. Horaka w Rudzie Pabianickiej, podobnie jako pożar onegdajszy w tej samej fabryce, nie miał za tło mrozu. Zapaliła się przedza w suszarni i ogień szerzył się niebezpiecznie.

IV oddział straży i oddział fabryczny ugasiły po dwugodzinnej pracy. Straty wynoszą kilka tysięcy złotych. (l)

O pół godziny później

zaczynać się będą lekcje

W związku z panującymi ostatnio mrozami w dniu wczorajszym inspektor szkolny w Łodzi p. Dobrowolski rozesłał na podstawie zarządzenia ministerstwa W. R. i O. P. okólnik do wszystkich szkół powszechnych w Łodzi następującej treści:

„Szkoły w okresie obecnych mrozów w dniu, kiedy temperatura zewnętrzna spadnie co najmniej do 12 stopni poniżej zera rozpoczynają pierwsze ranne lekcje we wszystkich klasach o pół godziny później.“

W okólniku tym inspektor szkolny poleca dalej, aby zależnie od warunków lokalnych, jak niedostateczne ogrzewanie klas, zbyt duża odległość miejsca zamieszkania młodzieży od szkoły, pierwsze lekcje wogóle się nie odbywały podczas mrozów.

Dalsze lekcje mają się odbywać w godzinach normalnych. (k)

Ustawa o prac. samorządowych

zdjęta z porządku dziennego obrad sejmiku

Wczoraj w godzinach popołudniowych do związków nadeszły wiadomości z Warszawy, iż na wniosek rządu ustawy o pracownikach samorządowych zostały zdjęte z porządku dziennego posiedzenia sejmiku. Wobec tego postanowiono wystosować do ministerstwa spraw wewnętrznych depeche, w których, dziękując za przychylenie się do postulatów pracowniczych, związki proszą o zwołanie konferencji, celem przedyskutowania projektów ustaw, w znacznym nad nimi po raz wtóry debatować komisja sejmowa. (i)

Kontyngent mięsa rytualnego

będzie w lutym zmniejszony

W dniu wczorajszym odbyła się w urzędzie wojewódzkim konferencja w sprawie ustalenia kontyngentu uboju mięsa systemem rytualnym na miesiąc luty. W konferencji wzięli udział przedstawiciele żydowskiego cechu rzeźników. Jako podstawę do określenia kontyngentu ustalono spożycie mięsa rytualnego w miesiącu bieżącym.

Decyzja w tej sprawie wydana zostanie w piątek. Wobec zmniejszonej konsumpcji mięsa w Łodzi od Nowego Roku, przypuszczalnie na miesiąc luty kontyngent zostanie zmniejszony. (i)

Dziś-rada miejska

Czy możliwe jest uniknięcie awantur.—Poufne obrady klubów.—19 wniosków nagłych.—O pożyczkę dla miasta

Dziś wieczorem, o godz. 7, odbędzie się czwarte posiedzenie plenarne rady miejskiej. Wydarzenia, jakie miały ostatnio miejsce na terenie rady sprawiły, że posiedzenie to oczekiwane jest z wielkim zainteresowaniem. Komunikowano nam z zarządu miejskiego, że już we wtorek nie było ani jednego wolnego biletu wstępu na galerię dolną i górną.

Jak zapowiada się dzisiejsze posiedzenie? Czy upływa ono wreszcie w atmosferze powagi i rzeczowości, czy też znów zakłócone zostanie nieodpowiedzialnymi wybrykami? Dowiadujemy się, iż prezydent Godlewski ze swej strony postanowił uczynić wszystko, by nie dopuścić do ponownych awantur. Bezpośrednio po zagajeniu posiedzenia wygłosi on do radnych przemówienie, wzywając ich do zachowania godności i spokoju, nie uchybiania powadze rady miejskiej i uprzedzi, że jakiegokolwiek próby awantur i gwałtu spotkają się z jego stronną z natychmiastową reakcją — wykorzysta on w całej rozciągłości swe uprawnienia, jako przewodniczący posiedzenia.

Być może takie postawienie sprawy uspokoi nieco radnych. A być może kluby radzieckie we własnym zakresie wpłyną na swych członków, by nie zakłócali toku obrad.

Wczoraj wieczorem odbyło się posiedzenie frakcyjne klubów PPS i Obozu Narodowego, na których szczegółowo omawiano taktykę na dzisiejszym posiedzeniu. Uchwały utrzymane są w tajemnicy, tak, że dopiero dziś na posiedzeniu plenarnym dowiemy się, jakie zajęły stanowisko kluby do wszystkich spraw, znajdujących się na porządku dziennym.

Jak już wspomnieliśmy, porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia obejmuje te wszystkie sprawy, które były przedmiotem obrad na posiedzeniu komisji radzieckiej finansowo-budżetowej. Po

raz pierwszy więc dziś referować będą poszczególne punkty porządku dziennego nie urzędnicy miejscy, lecz radni, wysunięci przez komisję. Tylko w dwóch sprawach referat został powierzony urzędnikowi, nac. Konopce: w sprawie zaciągnięcia przez miasto pożyczki w wysokości zł. 1.900.000 oraz w sprawie zatwierdzenia budżetu dodatkowego miasta na rok bieżący. Ponieważ obydwie te sprawy dotyczą starego budżetu, już wykonywanego na mocy uchwały poprzedniej, tymczasowej rady miejskiej, radni uważali za wskazane nie przyjmowanie referatu, lecz powierzenia go urzędnikowi.

Te sprawy zresztą, a zwłaszcza sprawa pożyczki, budzi szczególne zainteresowanie, ze względu na to, że uchwała może być powzięta przez 2/3 głosów. Od ustosunkowania się tedy klubów radzieckich do tej sprawy zależne jest, czy miasto pożyczkę otrzyma czy też nie.

Inne sprawy, figurujące na porządku dziennym, nie wywołają prawdopodobnie większej dyskusji, tymbardziej, że komisja finansowo-budżetowa uchwaliła je wszystkimi głosami. Natomiast główna uwaga skierowana zostanie na wnioski nagłe.

Z 19 wniosków, które zgłoszono już na poprzednim posiedzeniu, wymienić należy przede wszystkim następujące:

1. Wniosek o obniżenie taryfy elektrycznej, 2), wniosek o obniżenie taryfy tramwajowej, 3) wniosek o rekwizycję wolnych mieszkań w nieruchomościach łódzkich na schroniska dla bezrobotnych i bezdomnych, 4) wniosek o wyasygnowanie na pomoc zimową dla bezrobotnych bez różnicy wyznania i narodowości sumy 500.000 złotych, z tym, że jako pokrycie tej kwoty wskazane jest specjalne opodatkowanie właścicieli większych nieruchomości, przedsię-



stosuj natychmiast znaną ASPIRINĘ produkt polski Do nabycia we wszystkich aptekach.

biorstw przemysłowych i handlowych, 5) wniosek o zorganizowanie czterech bezpłatnych kuchni na przedmieściach Łodzi, 6) wniosek o skasowanie remuneracji dla wyższych urzędników miejskich i przekazanie tej sumy na dodatkowe zatrudnienie bezrobotnych robotników i pracowników umysłowych i t. d.

Czy wszystkie wnioski będą dyskutowane na dzisiejszym posiedzeniu — trudno przewidzieć. Być może część wniosków zostanie odesłana do odpowiednich komisji radzieckich i znajdzie się na porządku dziennym obrad następnego posiedzenia rady. Ważniejsze jednak wnioski będą uznane za nagłe i dziś wieczorem potoczy się nad nimi szczegółowa dyskusja. Będzie to niewątpliwie najciekawsza dyskusja, jaką dotychczas mieliśmy w radzie miejskiej, gdyż w sprawie tych wniosków obie strony — zarówno większość jak i opozycja będą musiały ujawnić swój program i właściwe podejście do spraw samorządowych i ogólnych. (f)

Echa awantur w radzie miejskiej

Radny Wajcman przeciw r. Janowi Szwajdlerowi.—Obelgi, rzucane przez endeków pod adresem Żydów.—Sąd wezwie świadków

Zgodnie z naszą zapowiedzią, na wokandzie sądu grodzkiego znalazła się wczoraj sprawa karna, jaką wytoczył adw. Wajcman, radny m. Łodzi, Janowi Szwajdlerowi również radnemu, w związku z jednym z licznych incydentów, w które obfitowało pierwsze posiedzenie rady miejskiej z dnia 19 grudnia.

Podczas tego posiedzenia w pew-

nym momencie z ust radnego Jana Szwajdlera z Obozu Narodowego padł pod adresem adw. Wajcmana okrzyk: „Dezterter!“

Dotknięty tą obelgą, adw. Wajcman oświadczył z miejsca, że oszczerca odpowie za nią przed sądem.

Rozprawie wczorajszej przewodniczył sędzia Rosiński. Jako oskarżyciel występował adw. Wachtel. Oskarżone-

go bronił apl. adw. Kręzł, który złożył substytucję za adw. Kowalskiego. Oskarżony zjawił się na rozprawę, jednak głosu nie zabierał.

Po stwierdzeniu personalij przewodniczący zwrócił się do stron z propozycją pojednania, co jednak skutku nie odniosło.

Oskarżony do winy się nie przyznał. obrońca w imieniu mocodawcy zgłosił sądowi na karteczce spisane nazwiska czterech świadków, prosząc o ich powołanie.

Adw. Wachtel zgłosił skłóci wniosek aby obrona skonkretyzowała, jakie okoliczności mają ustalić cytowani świadkowie

Apl. adw. Kręzł: — Świadkowie oddadzą przebieg zajścia.

Adw. Wachtel: — Prosiłbym, aby obrońca wypowiedział się wyraźniej: jakie mają być owe okoliczności, które powołani świadkowie mają odmalować.

Apl. adw. Kręzł: — Powołani świadkowie stwierdzą, że słowo „dezterter“ nie padło pod adresem adw. Wajcmana indywidualnie, lecz pod adresem wszystkich Żydów wogóle.

W związku z takim stanem rzeczy i z wnioskiem obrony o odroczenie sprawy, z kolei adw. Wachtel zgłosił nowych świadków, a mianowicie: radnych adw. Hartmana, adw. Sztraucha, Potlańskiego i Chodyńskiego.

Sąd przychylił się do wniosków stron i sprawę odroczył.

Powołany przez oskarżyciela jedyny świadek, radny dr. Ellenberg, wobec tego wczoraj nie zeznawał. (g)

Otyłość szpeci i postarza,

a powstaje wskutek złej przemiany materii lub też zaburzeń czynności gruczołów dokrewnych. Ziola magistra Wolskiego na przemiane materii ze znak. ochr. „Degrosa“, zawierają jed organiczny, znajdujący się w morskiej ro-

ślinie Yahanga, który pobudza organizm do spalania nadmiernego tłuszczu. Stosuje się je przeciwko otyłości bez specjalnej diety. — Wytwórnia: Magister Wolski, Warszawa, Złota 14.

Afera kolejowa przed sądem

Wczoraj zeznawali oskarżeni i świadkowie

Donosiliśmy wczoraj obszernie o toczącym się w sądzie okręgowym procesie przeciwko 8-miu oskarżonym o nadużycia na stacji przeladunkowej w Kuluszkach, względnie o nabywanie towarów, pochodzących z sprzeniewierzonych przez kolejarzy i ich pomocników przesyłek.

Wczoraj w tym przewidzianym na 4 dni procesie zeznawali dalsi świadkowie z pośród kolejarzy i z pośród sąsiadów głównych oskarżonych, którzy stwier-

dzi, że choć Ciesielski i Józwiak, dwaj pierwsi oskarżeni, prowadzili tryb życia dostatni, jednak nie hulaszcy i nie nad stan.

Sąd wysłuchał ponadto kilku z pośród kupców, których paczki zaginęły i około godziny szóstej popołudniu rozprawa przerwał do dnia dzisiejszego.

Jutro nastąpi zamknięcie przewodu sądowego i zabierze głos prokurator. — Z obrońców, pierwszy przemawiać będzie adw. Lilker. (g)

KINO CASINO ICH TROJE Najciekawszy film sezonu, poruszający w oryginalnej formie bolączki związane z wychowaniem dzisiejszej młodzieży. Początek 4. 6. 8. 10. DZIŚ POWTÓRZENIE PREMIERY! osnuty na tle skonfiskowanej w U. S. A. sztuki „THESE THREE“

OFIARA ZŁOŻONA W ADM. „REPUBLIKI“ Dla uczczenia s. p. Antoniego Glydziaka, kontrolera Urzędu Pocztowo - Celnego, pozostałość z zakupionego wieńca w sumie zł. 7.— gr. 45. grono współpracowników klada na pomoc zimową dla najbardziej potrzebujących.

Bezczelność bandy pokątniarzy

Próbowali za pieniądze uwolnić przestępcę z aresztu. Sąd skazał 2 „macherki” na karę więzienia

Przed sądem okręgowym toczyła się w dniu wczorajszym niecodzienna sprawa. Odpowiadały dwie podsadne, pociągnięte do odpowiedzialności karnej za próbę przekupienia... prokuratora jednego z rejonów Łodzi.

Na ławie oskarżonych znalazły się 33-letnia Rywka Gorfein, współwłaścicielka składu kafil przy ul. Pomorskiej Nr 41-a i 59-letnia Chaja Kutner, właścicielka domu przy ul. Pomorskiej 29.

Rozprawie przewodniczył sędzia Braun. Oskarżał prok. Dreszer. Obronę wnosili adw. Deczyński i Brodzka.

Latem r. ub. prokurator VII rejonu prowadził dochodzenie przeciwko Dawidowi Kiferowi i innym, oskarżonym o kłopotowanie fałszywych monet. W czerwcu został Kifer i towarzysze osadzeni w areszcie, a po miesiącu zwolniony został jeden z nich. W sierpniu, gdy sprawa przeszła w ręce innego prokuratora, zastępującego urlopującego prokuratora VII rejonu — znaleźli się na wolności dalsi trzej podejrzani.

Prokurator VII rejonu w dniu 31 sierpnia wrócił z urlopu i przejął przydzieloną mu z urzędu sprawę. Tegoż dnia do mieszkania p. prokuratora zgłosiła się Gorfeinowa i zwróciła się do p. prokuratorowej z prośbą, by wpłynęła na małżonka i przyczyniła się do zmiany środka zapobiegawczego w stosunku do Dawida Kifera i do uwolnienia go z aresztu.

P. prokuratorowa skierowała tę dziwną petentkę do gabinetu swego małżonka w sądzie okręgowym.

W dniu 1 sierpnia zjawiała się Gorfeinowa u p. prokuratorowej ponownie (wybierała zawsze godziny, w których pewna była, iż p. prokuratora nie zastała), ponowiła swe prośby i oświadczyła, że gotowa jest za zwolnienie Kifera zapłacić 500 zł. Gorfeinowa dodała, że państwo nie powinni się drożyć, gdyż zastępca p. prokuratora zwolnił aż czterech innych podejrzanych za tę samą sumę — t. j. po 500 zł.

P. prokuratorowa spytała Gorfeinową, czy zdaje sobie sprawę z tego, co mówi. Oskarżona prosiła tedy, by o tej propozycji nie dowiedział się p. prokurator i wreszcie wyjaśniła, że działa z namowy osoby trzeciej.

Dowiedziawszy się o wszystkim, złożył prokurator meldunek swemu przełożonemu i przeciwko Gorfeinowej

zostało wytoczone dochodzenie. Okazało się, że Gorfeinowa namówiła do tych „interwencji” druga oskarżona — Kutnerowa. Kutnerowa przemówiła do jej uczucia litości, że trzeba ratować przede wszystkim w więzieniu i ciężko rzekło chorego, a w każdym razie b. słabego zdrowia Kifera i ona właśnie opowiedziała ową bajkę o zwolnieniu poprzednich podejrzanych za kaucją z aresztu przewencyjnego.

Oskarżona Gorfeinowa przytoczyła wczoraj przed sądem na swe wytłumaczenie te same szczegóły.

Kutnerowa nie przyznała się do winy i wyjaśniła, że Gorfeinowa ją oskarża przez złość.

Z zeznań świadków wynikało, że

Kutnerowa należała do bandy znanych pokątniarzy, kręcących się koło sądu i że pewnie przyjęła „sprawę” zwolnienia Kifera i próbowała działać przez Gorfeinową, opowiadając jej owe historie o uwolnieniu czterech innych za „opłatą”.

W toku zeznań świadków, rekrutujących się między innymi i z pośród siery pokątniarzy i „macherów”, dochodził niekiedy do momentów niemal humorystycznych, gdy świadkowie chcieli wybielić Kutnerową.

Sąd skazał Gorfeinową na rok więzienia i 250 zł. grzywny, zawieszając jej wykonanie kary na trzy lata, a Kutnerową na półtora roku więzienia i 300 zł. grzywny bez zawieszenia. (g)

Radioprogram

PROGRAM ROZGŁOSIŃ ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADIA.

CZWARTEK, 28 stycznia 1937 r.

- 6.30 — 6.33 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”.
- 6.33 — 6.50 Gimnastyka.
- 6.50 — 7.15 Muzyka (płyty).
- 7.15 — 7.25 Dziennik poranny.
- 7.25 — 7.30 Pare informacji.
- 7.30 — 7.35 Program na dzisiaj.
- 7.35 — 8.00 Koncert orkiestry P. R. pod dyr. Mieczysława Mierzejewskiego.
- 8.00 — 8.10 Audycja dla szkół.
- 8.10 — 8.15 Komunikat w języku francuskim dla Zawodników Międzynarodowego Zjazdu Gwiazdźdźistego Automobilowego do Monte Carlo.
- 8.15 — 11.30 Przerwa.
- 11.30 — 11.57 Poranek muzyczny dla młodzieży szkół powszechnych. — W programie utwory Zygmunta Noskowskiego.
- 11.57 — 12.03 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie
- 12.03 — 12.40 „Perły koloratury” — płyty 12/40
- 12.50 — 12.55 Dziennik południowy.
- 12.50 — 14.00 Koncert zyczeń.
- 14.00 — 14.57 Przerwa.
- 14.57 — 15.00 Łódzkie wiadomości giełdowe.
- 15.00 — 15.15 Wiadomości gospodarcze
- 15.15 — 15.18 „Orbis mówi”.
- 15.18 — 15.40 Koncert reklamowy.
- 15.40 — 15.55 „Odpowiedzi na listy w sprawach technicznych” — udzielił Wacław Janicki.
- 15.55 — 16.00: O wszystkim po troszku
- 16.00 — 16.20 Nastroj wiosenny — płyty.
- 16.20 — 16.35 „Hokus, pokus, dominikus” — „Zaczarowane pieniądze” — audycja dla dzieci starszych w opracowaniu Jerzego Gerzabka (z Poznania).
- 16.35 — 17.00 „Dwaj skrzypkowie”: Jascha Heifetz i Jehudi Menuhin — płyty.
- 17.00 — 17.15 „Jak cudze dziecko stało się szczęśliwym samotnych ludzi” — odczyt wygłosi Róża Kisielewska - Zawadzka
- 17.15 — 17.50. Muzyka salonowa w wykonaniu zespołu orkiestrowego Rozgłośni Poznańskiej pod dyr. Ferdynanda Kowalika (z Poznania).
- 17.50 — 18.00 „Książka i Wiedza” — Kronikę historyczną czeskiego dyplomaty o książce Jana Seby „Rosja i Mała Ententa” — mówić będzie kpt. Jan Woynowicz.
- 18.00 — 18.10: Pogadanka aktualna.

- 18.10 — 18.13. Komunikat śniegowy z Krakowa.
 - 18.13 — 18.16 Wiadomości sportowe ogólne.
 - 18.16 — 18.20: Wiadomości sportowe lokalne.
 - 18.20 — 18.35: Schubert - Frieman — Wieczory wiedeńskie — płyty.
 - 18.35 — 18.50. Pogadanka spółdzielcza — wygłosi Józef Węlczyński.
 - 18.50 — 19.00: Pogadanka aktualna.
 - 19.00 — 19.30. Utwory Beethovena w wykonaniu Leopolda Muenzera (ze Lwowa).
 - 19.30 — 20.30. Muzyka taneczna w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Zdzisława Gorzyńskiego
 - 20.30 — 20.45. „Sosna polska wraca z Indii” — felieton Melchiora Wańkowicza.
 - 20.45 — 20.55: Dziennik wieczorny.
 - 20.55 — 21.00 Pogadanka aktualna.
 - 21.00 — 22.05. XIV audycja z cyklu „Sylwetki kompozytorów polskich” Stanisław Kazuro. — Wykonawcy: Irena Gadejska (śpiew), Margarity Trombini - Kazuro (fortepian), Mieczysław Szaleski (altówka), Lidia Kmítowa (skrzypce), Helena Werpechowska — (śpiew), Tatjana Noller - Mazurkiewicz — (śpiew), Aleksander Barnes (śpiew), Michał Olszowy (śpiew), Orkiestra P. R. i Chór (kapela) pod dyr. kompozytora.
 - 22.05 — 22.35 Mała Orkiestra P. R. pod dyr. Zdz. Gorzyńskiego.
 - 22.35 — 23.00. Muzyka taneczna — płyty.
- AUDYCJE ZAGRANICZNE.**
- 20.00 BEROMUENSTER. Skrzypce Paweł Hindemith w koncercie symfonicznym.
 - 20.00 PRAGA. „Borys Godunow” — opera Muscorgskiego.
 - 20.30 WEFENHAGA. Koncert symfoniczny.
 - 20.35 RADIO ROMANIA. Koncert symfoniczny.
 - 20.40 MEBIOLAN. „Oheria pod Białym Koniem” — operetka Benzikzy’ego, Stolza i Giberia.
 - 20.40 RYZA. „Fidello” — opera Beethovena.
 - 21.45 LONDYN REG. Koncerti Londyjskiej Ork. Filharmonii.
 - 21.50 WIEŻA EIFFLA. Wieczór operetek.



TEATR MIEJSKI
Premiera „Róży” w Teatrze Miejskim. Arcydzieło Stefana Zeromskiego „Róża” wspaniały epos bohaterskiej chwale roku 1905 wchodzi już jutro na afisz Teatru Miejskiego. Udział w widowisku tym bierze cały zespół z Tadeuszem Białoszczyńskim jako Czarowicem i K. Ankwicówną, Modrzeński, Matuszkiewiczem, Snayem, Winawerem i reżyserem H. Szletyńskim na czele. Dekoracje Konstantego Mackiewicza. „Róża” powtórzona będzie w piątek i w sobotę wieczorem.

TEATR POLSKI
(Cegielniana 27)
Dzisiaj, w czwartek, dnia 28 bm. o godz. 7.30 wiecz. powtórzenie premiery znakomitej sztuki Lampla p. t. „Bunt w domu poprawy” w reżyserii Karola Borowskiego. Wypełniona po brzoży widownia z wielkim entuzjazmem przyjęła ciekawe widowisko. Mocne spiciale dramatyczne tworzą świetną całość, na długo pozostając w pamięci.

TEATR POPULARNY.
(Grodowa 15)
Dzisiaj, w czwartek i dni następnych Świątelną komedia Barry Conners’a „Roxy” w reżyserii M. Zonera, w obsadzie: J. Góslawska (rola tytułowa), Z. Sykułska, B. Bronowska, M. Zonera, K. Leszczyński, J. Niwiński i inni.

DZIS WYSTĘP BALETU „WIENER TANZ” W FILHARMONII.
Dzisiaj o godz. 8.30 wiecz. oraz jutro dnia 29 stycznia br. o godz. 8.30 wiecz. odbędzie się w Filharmonii występ wiedeńskiego baletu „Wiener Tanz” pod kierownictwem p. Mini Kleinf. Mosbach. Kreacje taneczne tego zespołu stoją na wysokim poziomie artystycznym. Bilety do nabycia w kasie Filharmonii.

JAN STRAUSS W ŁODZI.
W niedzielę, dnia 31 stycznia br. o godzinie 8.15 wiecz. odbędzie się wielki koncert walców i muzyki symfonicznej wiedeńskiej pod batutą kompozytora i dyrygenta Jana Straussa, znakomitej świetnej tradycji rodziny „królów walca”. Bilety już do nabycia w kasie Filharmonii.

„Ida lepsze czasy”
Pod tym hasłem odbędzie się **BAL** na rzecz SZKOŁY GLUCHONIEMYCH dnia 30.1.37 w Sali Filharmonii

Dancing „TABARIN”
Dzisiaj „WESOLY CZWARTEK”
Ostatnie występy programu artystycznego z czarnymi gwiazdoram Mack i Twins na czele.
BAL KOMBATANTÓW.
Doroczny bal Związku Żydów Uczestników Walk o Niepodległość Polski odbędzie się dnia 1 lutego r. b. w salonach Grand-Hotelu. Występy tylko za zaproszeniami, które otrzymać można u pp. gospodyń.

Wystawa obrazów i porcelany

E. Godlewskiej, J. Kwapiszewskiej, F. Ebinowej i M. Mogilnickiej-Iwaszkiewiczowej

Cztery panie z łódzkiego towarzystwa: Eugenia Godlewska, Julia Kwapiszewska, Felicia Ebinowa i Maria Mogilnicka-Iwaszkiewiczowa zorganizowały ostatnio wystawę swoich obrazów i porcelany — celem przysporzenia funduszy Komitetowi Dożywiania Biednej Działwy przy Miejskiej Radzie Szkolnej.

Cel naprawdę chwalebny i godny poparcia — a równocześnie nastajający nam jaknajbardziej życzliwie do pomocy inicjatorce tej wystawy. Zastrzegamy się jednak, że pochlebna nasza ocena nie jest tylko wynikiem tendencyjnego i plus potraktowania tej imprezy. Wystawa prac E. Godlewskiej, J. Kwapiszewskiej, F. Ebinowej i M. Mogilnickiej-Iwaszkiewiczowej sprawiła nam miłą niespodziankę dzięki swemu — dalekiemu od diletantyzmu — poziomowi artystycznemu.

Eugenia Godlewska jest malarką o pięknej kulturze artystycznej — spokojną i zrównoważoną. Realizm prac jej jest stonowany — nie zdradzający tendencji do modnego, ale zle pojętego nowatorstwa malarstwa. Eugenia Godlewska nie blefuje błyskotliwym eksperymentarstwem, który często sam jeden starczyć musi za wszystkie inne walory artystyczne

— ale ujmaje swe prace z rzetelną sumiennością. Jest wyrazista i bardzo staranna w rysunku, nie szablonowa w swych zestawieniach kolorystycznych.

Tak w tematyce jak i technice jest Eugenia Godlewska różnorodna. W swoich portretach, pejzażach i architekturze, traktowanych bądź to jako olej, bądź to jako akwarela i pastel, dochodzą do pięknych rezultatów.

Zgola odmienny sposób malowania reprezentuje Julia Kwapiszewska, holdująca post-impresjonizmowi tak bardzo dziś popularyzowanemu u nas przez Pankiewicza i jego uczniów, którzy wyszli z założeń impresjonizmu francuskiego.

Swego czasu zwróciliśmy już uwagę na ten zgola nieprzeciętny talent, a obecnie możemy tylko skonstatować, że spostrzeżenia nasze były trafne: w przeciągu dwóch lat (jak o tym świadczą ostatnie jej obrazy) artystka uczyniła bardzo wielki krok naprzód, zbliżając się coraz bardziej do ideałów nowoczesnych impresjonistów francuskich. Zresztą jest to opinia nie tylko nasza. Biorąc udział w dorocznej wystawie w „Zachęcie”, J. Kwapiszewska zwróciła na siebie uwagę recenzentów stołecznych, a przede wszystkim Pruszkowskiego oraz Sterlinga. Jej artystyczne

podjęcie do pejzażu nacechowane jest śmiałością — wiele w nim bezpośredniości, ekspresji i umiejętności wiązania naporów rozsypanych się barw w jeden wspólny rytm.

W portretach swoich stara się Kwapiszewska nie tylko rozwiązywać mocno interesujące ją zagadnienia kolorystyczne, ale dba równocześnie o zachowanie podobieństwa malowanej przez siebie osoby.

Nazwisko Felicji Ebinowej nie jest również obce kulturalnej Łodzi. Jej malarstwo — a ściślej mówiąc grafika na porcelanie — dalekie jest od dyletanizmu, tak często spotykanego w tym dziale sztuki stosowanej.

Rzetelny talent Felicji Ebinowej z dziedziny rzemiosła podnosi je do rzędu dzieł sztuki.

Już parę lat temu, omawiając artystyczne malarstwo na porcelanie Felicji Ebinowej, podkreśliliśmy subtelność, precyzyjność jej techniki. Dziś artystka dochodzi do jeszcze piękniejszych rezultatów: kreski jej stają się coraz czystsze, coraz śmielsze — a równocześnie nie opuszcza jej nigdy pomysłowość w doborze wciąż nowych kompozycji ornamentacyjnych.

A ponieważ efekty, jakie wydobyla Ebinowa są jednostronne, to znaczy raczej graficzne, niż malarskie, na szczególne uznanie zasługuje jej artystyczna inwencja, wynajdująca coraz nowe ewentualności w rozsypaniu po porcelanie, raz finezyjnie dyskretnych i delikatnych, to znów bardziej

zuchwałych kresek, składających się na całość jej pięknych, z istic benedyktyńską pracowitością — a przedewszystkiem z dobrym smakiem i kulturą — ujętych kompozycji.

Ostatnia z czwórki, biorących udział w tej wystawie artystek — a równocześnie najmłodsza to Maria Mogilnicka-Iwaszkiewiczowa.

Tego przymiotnika „najmłodsza” użyliśmy tu nie bez przyczyny: występ Marii Mogilnickiej-Iwaszkiewiczowej jest debiutem, i to debiutem bardzo udanym.

Trzy jej cykle: „Komunikacja”, „Cztery pory roku”, „Co Jaś i Kasia nabaczyli” są obrazami o charakterze par excellence plakatowym: śmiałe w swym jej technice, świeże i niezblazowane w kolorze, mile w fabule.

Szczególną uwagę zwiedzających — i to słusznie — zwracają jej malowidła na szkle, interesujące tak dzięki swojej fakturze jak i miniaturowej technice. Bardzo charakterystyczne jest, że wszystkie te niemal obrazy zostały już wykupione...

Dotychczasowy dorobek artystyczny Marii Mogilnickiej-Iwaszkiewiczowej jest bardzo dodatni — a ewentualność potencjonalna młodej artystki jeszcze większa.

Wystawa, której przyswieca tak piękny cel jak przysporzenie funduszy szkolnej, jest bardzo poparciem i zwiedzenia. M.

W obronie Polaków z zagranicy

Przeszło osiem milionów Polaków mieszka poza granicami Polski.

Czwarta część najżywniejszej Siły Narodu, rozproszona po całej powierzchni kuli ziemskiej, skazana jest na zaturale!

Dziecko polskie zrodzone na obcej ziemi, w obcym, a niejednokrotnie wrogim środowisku, wychowywane w obcej szkole, łatwo ulega na rzucającym sugestiom zapominając o Ziemi Ojców!

Na milion tych dzieci pozostających w wieku szkolnym — zaledwie około 50 tysięcy uczę się w szkołach polskich, niespełna 300 tysięcy kształci się w obcej szkole, pobierając naukę języka polskiego jako jednego z przedmiotów, a przeszło 650 tysięcy dzieci pozostałe bez możności poznawania ojczystej mowy!

Obowiązkiem całego polskiego społeczeństwa w kraju jest walka o Szkołę Narodową dla Polaków zagranicą w imię szczytnego hasła w Jedności Polaków — Potęga Polski!

Dlatego też wszyscy — których los naszych Rodaków z za Kordonu przejmie głęboka, serdeczna troska, — którzy wysoko cenią poczucie obowiązku obywatelskiego pragną dać temu konkretny wyraz, — którzy w czasach niewoli sami walczyli o Polską Szkołę — zrzeszają się w szeregach członkowskich Towarzystwa Pomocy Polonii Zagranicznej!

W imię solidarności „społecznej” wzywamy każdego obywatela polskiego do wypełnienia deklaracji członkowskiej Towarzystwa Pomocy Polonii Zagranicznej!

WOJEWÓDZKI KOMITET
Dnia Polaka Zagranicą i
Zbiórki na Szkolnictwo Polskie
Zagranicą w Łodzi.

Nasz reporter zanotował:

W mieszkaniu własnym przy ul. Sadowej 2 w Radogoszczu poderżnęła sobie brzytwą gardło 28-letnia Edyta Kmiecik bezrobotna. Lekarz pogotowia orzekł stan ciężki i skierował desperatkę do szpitala w Radogoszczu.

Sposób, w jaki próbowała sobie odebrać życie denatka jest u kobiet niezwykle rzadki; brzytwa godzą na swe życie niemal wyłącznie mężczyźni.

W ten sam sposób usiłował pozbawić się życia w mieszkaniu własnym przy ul. Sulimy Nr. 3 — 27-letni Bolesław Jurkowski, który przelazł sobie również żyły u rąk. Ranny został skierowany do szpitala w stanie ciężkim.

W budce z papierosami przy Starym Rynku 15, od pływającego prymusa zapaliła się odzież na Eleonorze Pietrzak, która doznała ogólnych ciężkich poparzeń ciała.

Lekarz pogotowia przewiózł poparzoną w stanie ciężkim do szpitala św. Józefa.

W pralni przy ul. Łagiewnickiej 171 uległa poparzeniu 52-letnia Regina Kowalczyk, która wylała na siebie zawartość kotła z wrzącym ługiem, doznając ogólnych ciężkich poparzeń tułowia, rąk i nóg.

Poparzoną opatrzył lekarz pogotowia i przewiózł w stanie ciężkim do szpitala.

Przy zbiegu ulic Srebrzyńskiej i Letniej został napadnięty i pokłuty nożem 25-letni Tadeusz Słomka, zamieszkały przy ul. Tomasza Nr. 4 (Złotno), który odniósł rany klute klatki piersiowej oraz głowy. Po opatrzeniu przez lekarza pogotowia rannego przewieziono w stanie osłabionym do lecznicy.

W czasie bójki sąsiedzkiej na posesji przy ul. Krakowskiej 34 została pobita tępnym narzędziem lokatorka 31-letnia Anna Wałkowska odnosząc obrażenia głowy i rany tużone karku i twarzy. Ranną opatrzył lekarz pogotowia.

Janina Kurpel, zamieszkała przy ul. Łącznej 27 w wydziale opieki społecznej przy ulicy Zawadzkiej 11 pozostawiła 10-letnią Leokadę Kowalczyk, zamieszkałą przy ul. Lelewela 13 i zamierzała zbiec, lecz została przytrzymana i przewieziona do komisariatu.

GRYPĘ MOŻNA ZAPOBIEC.

Jak dorychciez nie znane jest nam jeszcze sposobie ochronne przeciw grypie, to też w dalszym ciągu tej choroby należy poświęcić uwagę czynnikiem powodującym zachorowanie, jak przeziębienie, przemoknięcie, przeziębienie i starać się do tego nie dopuścić.

Ponad to, jak stwierdziły liczne badania, codziennie branie niewielkich dawek chininy stanowi rzeczywisty skuteczny sposób zapobiegania grypie.

Kto chce zapobiec grypie powinien, jak radzi Prof. Barger, rozpocząć profilaktykę już przy pierwszych zawiadomieniach prasy o pojawieniu się tej choroby w krajach sąsiednich i stosować chininę, aż do zupełnego jej wygaśnięcia. Leciwnie szczególnie ostrożni biorą małe dawki chininy od listopada do końca marca, przeprowadzając w ten sposób, zgodnie z obecnym stanem wiedzy, skuteczne, nieszkodliwe i tanie leczenie ochronne.

Strajk majstrów w Widz. Manufakturze

Strajkujący nie opuszczają sal fabrycznych. — Dziś rozpoczną się perfrakcje. — Lustracja fabryk w nocy. — Sale fabryczne muszą być ogrzewane

Wczoraj po południu rozpoczął się strajk okupacyjny majstrów fabrycznych „Widzewskiej Manufaktury”. Wieść o tym strajku wzbudziła w Łodzi wielkie zainteresowanie, jest to bowiem pierwszy wypadek strajku majstrów w Łodzi, połączonego nadto z okupacją sal fabrycznych.

Jak już donosiliśmy, majstrowie wy stosowali do dyrekcji „Widzewskiej Manufaktury” pismo, domagając się wprowadzenia stałych płac miesięcznych, a nie uzależniania ich od ilości przepracowanych dni w miesiącu oraz wprowadzenia stałego dodatku mieszkaniowego. Konferencja w tej sprawie odbyć się miała w ubiegłym tygodniu, a ponieważ od terminu prekluzyjnego dyrekcja nie udzieliła odpowiedzi, majstrowie uchwaliли strajk. Strajk ten trwał jednak zaledwie godzinę, ponieważ w między czasie wyjaśniło się, że dyrekcja firmy

nie może decydować sama w tych sprawach bez porozumienia się z syndykiem inż. Eborowiczem, który bawił za granicą. Na konferencji z dyrekcją ustalono więc, że bezpośrednio po powrocie inż. Eborowicza do Łodzi, t. j. w środę 27 b. m. przed południem w inspekcji pracy odbędzie się w tej sprawie narada.

Tymczasem wczoraj konferencja do skutku nie doszła, albowiem okazało się, iż syndyk do Łodzi jeszcze nie przyjechał. Majstrowie odbyli więc walne zebranie i po południu przystąpili do strajku.

Wieczorem porozumiewaliśmy się telefonicznie ze strajkującymi majstrami. Oświadczyli oni, iż spędzą noc w murach fabrycznych. Ogółem strajkuje 180 majstrów z oddziałów przedalnic i tkalni.

Strajk ten prawdopodobnie nie bę-

dzie długotrwały, gdyż przyjazd syndyka spodziewany jest dziś w południe.

Równocześnie odbyć się miała konferencja w sprawie unormowania płac robotników, zatrudnionych w dziale ko-tonizacji lnu „Widzewskiej Manufaktury”. Gdy robotnicy dowiedzieli się, że konferencja uległa odroczeniu — uchwaliłi strajk protestacyjny. Pierwsza zmiana strajkowała od godz. 8 do 10 rano, druga zmiana — od 3 do 5 po poł. Konferencja w inspekcji pracy odbyć się ma jutro rano.

Nocy wczorajszej specjalna komisja inspekcji pracy przeprowadziła lustrację 34 fabryk włókienniczych i półprzędzniczych, dla sprawdzenia, czy przestrzegany jest zakaz pracy nocnej. W fabryce Mordyanera przy ul. Brzozowej 11 komisja natrafiła na niespodziewany opór. Brama fabryczna została zamknięta i członków komisji nie wpuszczono. Dopiero na skutek interwencji policji, członkowie komisji zdołali wejść do fabryki, gdzie stwierdzili, iż pracowało w nocy 17 osób, w tym kilka kobiet. Kierownika fabryki Wilka Karacza pociągnięto do odpowiedzialności. Pracę nocną stwierdzono również w fabryce Marguliesia i Wolmana przy ul. Południowej 69. I w tym wypadku sporządzono protokół karny.

Wczoraj w oddziale bielnika zakładów przemysłowych Etingona przy ul. Radwańskiej 30 wybuchł strajk okupacyjny. Robotnicy domagają się podwyżki płac oraz wypłaty premii, niezależnie od wydajności pracy.

Strajk okupacyjny w fabryce Gajzenberga przy ul. Zagajnikowej 29 został wczoraj zlikwidowany. Firma przyjęła wszystkich starych robotników do pracy.

W związku ze skargami robotników na niedostateczne ogrzewanie sal fabrycznych, wskutek czego narażeni są oni na przeziębienie i choroby — okręgowca inspekcja pracy wystosowała okólnik do wszystkich zakładów przemysłowych, przypominając, że temperatura na salach fabrycznych nie może być niższa niż 16 st. C. W wypadku niedostosowania się do powyższego właściciele fabryk pociągani będą do odpowiedzialności.

Wobec braku kredytów na zaangażowanie dodatkowych asystentów pracy, unia związków zawodowych zgłosiła do inspekcji pracy wniosek o wyznaczenie honorowych asystentów. Ministerstwo opieki społecznej wyraziło na to zgodę i z dniem 1 lutego 6 asystentów zajmie się kontrolą pracy pracowników umysłowych. (1)

MROZ NIE JEST PRZESZKODA
by dzisiejszy wieczór spędzić w „Tabarinie” na tradycyjnym „Wesołym Czwartku”, który jak zwykle daje maksimum zabawy humoru i niespodzianek.

A warto rzeczywiście zobaczyć produkcje artystyczne w „Tabarinie”, a szczególnie wspólnie steepowanie czarnych gwiazdorów duetu Mack i Twins.

Zima i reumatyzm

Wystrzegać się przeciągów, zawiania i przeziębienia

W czasie zimy, zwłaszcza gdy obok mrozu występuje silny, ostry wiatr, wy-darżają się często napady reumatyzmu mięśniowego. Ten rodzaj bólów reumatycznych nie ma nic wspólnego z reumatyzmem chronicznym, organicznym, który polega na zaburzeniach w przemianie materii lub też na zapaleniach stawowych natury zakaźnej.

Bóle reumatyczne występują przy t. zw. zawianiu, przeziębieniu; lokalizują się one przeważnie w okolicy krzyża, w mięśniach szyjowych, w rękach, nogach. Bolesność w takich wypadkach jest duża, utrudnia funkcjonowanie porażonych mięśni, każdy ruch połączony jest z dużym wysiłkiem. Brak oznak zewnętrznych, obrzmień, opuchlizny, zaczerwienienia — sprawia, iż skargi pacjentów wydają się czasem imagi-nacyjne. Tymczasem tak nie jest. Przeziębienie mięśnia sprowadza za sobą

jakieś wewnętrzne przemiany w białku, w muskulaturze. Uniknąć takich bolesnych i dotkliwych na ogół dolegliwości w czasie zimowym można wystrzegając się zetknięcia z przeciągami, nie wystawiając nieochronionych ciepłą odzieżą części ciała na kontakt z ostrymi podmuchami wiatru.

Jeśli zaś chodzi o leczenie, jest ono w danych wypadkach proste: należy stosować preparaty salicylowe, salicyrynę, aspirynę, poza tym dobrze robią miejscowe okłady ciepłe lub nacieranie miejsc bolesnych mezolamentem, kamforą, spirytusem, lekkim masaż, feradyzacja. Aczkolwiek mięśniowe bóle reumatyczne nie należą do dolegliwości cięższych, nie należy w zimie ich zaniedbywać, gdyż mogą się one wówczas zadomowić i występować bardzo czę-sto.

„WIERNA RZĘKA” STEFANA ŻEROMSKIEGO.

Reprezentacyjny film polski wg. powieści

„Wierna rzeka” jest przepięknym poematem miłości, jakich mało widzieliśmy na ekranie. Wspaniale podmalowane tło historyczne, fragmenty powstania styczniowego 1863 r., pełne rozmachu sceny batalistyczne — wszystko to składa się na film naprawdę doskonały.

Dobrze wszystkim znane arcydzieło naszej beletrystyki, zainteresuje każdego także w adaptacji filmowej. To też nic dziwnego, że premiera „Wiernej rzeki” w reprezentacyjnym kinie Łodzi „Rialto” oczekiwana jest z niecierpliwością.

Główne role odtwarzają: Baśka Orwid, Cybulski, Brodniewicz, Jadzia Andrzejewska, Junosza-Stepowski, Jerzy Leszczyński, Węgrzyn i Sielański.

Baśka Orwid jest prawdziwie wiośniwym zjawiskiem i zostanie niewątpliwie radośnie przyjęta przez publiczność łódzką. Mieczysław Cybulski, obdarzony szlachetną urodą, podbije

niejedno serce niewieście. Stworzył on bohaterką postać Odrowąsa, która jest jego najlepszą kreacją. Franciszek Brodniewicz w roli Wiśniycyna, rotmistrza dragonów, dał wspaniałą sylwetkę marsowego oficera, nie pozbawionego jednak romantycznej duszy. O Sielańskim można powiedzieć, że gdyby wszyscy wachmistrze byli tacy komiczni i rozśmieszali już tylko samym ukazaniem się — to nie byłoby chyba wojen, bo nieprzyjacieli, śmiejąc się do rozpuku, nie mógłby celować, ani strzelać.

Tomy całe dałoby się pisać o odtwórcach postać Żeromskiego, brak miejsca ogranicza nas tylko do stwierdzenia, że wszyscy stanęli na wysokości zadania, a nawet przewyższyli pokładane w nich nadzieje.

Reżyser Buczkowski dowiódł, że potrafimy w Polsce zrealizować film prawdziwie reprezentacyjny bez żadnego „ale”.

SALA FILHARMONII

tel. 213-84.
DZIŚ, dnia 28, oraz jutro w piątek, dnia 29, stycznia br. o godz. 8.30.
TYLKO 2 WYSTĘPY
Wiedeńskiego baletu światowej sławy

KINO EUROPA

Pocz. 4, 6, 8, 10

Niezapomniany „KAPITAN BLOOD”, ERROL FLYNN jako

„Wiener Tanz”

pod kierownictwem Mini Klein-Mosbach. Choreografia, opracowanie oraz projekty kostiumów Mini Klein-Mosbach. Reżyseria: Inż. Hans Klein-Mosbach. Przy fortepianie: Kapelmistrz Gustaw Witt.

ORZEL KRYMSKI

w gigantycznym filmie p. t. „SZARŻA LEKKIEJ BRYGADY”

JEDYNY WIECZÓR RECYTACJI, PIOSENKI I TAŃCA

Krystyny Ankwicz-Szyjkowskiej

ART. TEATRU MIEJSKIEGO W ŁODZI

po występach w Paryżu, Wiedniu i Pradze Czeskiej

przy współudziale WŁADYSŁAWA WIECKOWSKIEGO znakomity tancerz i piosenkarz, art. Teatru Miejskiego we Lwowie, i JANA MROZIŃSKIEGO (conferencier) Bilety wcześniej do nabycia w cukierni Ziemiańskiej.

Początek o g. 12-cj w nocy.

W SOBOTE, dn. 30, b. m.

W SALI KINA

„CASINO”

odbędzie się

Symbol Dyskusja chałupnicza na terenie włókiennictwa

Zapalniczka jest w naszym kraju nie tylko przyrządem do krzesania ognia. Stała się oowiem zupełnie swoistym i charakterystycznym problemem.

Nie można się dziwić, że poświęcane są jej już ostatnio całe artykuły w prasie. Jedną z mów poselskich poświęcona była zapalniczce. A ileż razy wypada każdemu z nas słyszeć sportretowaną ogólnie wypowiedzianą w potocznej rozmowie na temat zapalniczki!

Nie chcemy tu bynajmniej za wzorem wspomnianych artykułów i mowy poselskiej dyskutować, niewątpliwie ważnego zagadnienia monopolu zapalniczego, związanego z zapalniczką. Nie chodzi nam wcale o konkretny problem zapalniczki, bo mamy w gruncie rzeczy na myśli zapalniczkę jako pewien... symbol.

Wprowadzono przed sześciu laty akcyzę na przedmiot będący w miastach rzeczą niemal codziennego użytku. Akcyzę ogromną w proporcji do wartości przeciętnej zapalniczki. Nałożono surowe sankcje karne za handel zapalniczkami nieopatrzonymi cechą legalności. Uczyniono przestępstwem także ich posiadanie.

Znany wszyscy efekty tych zakazów oraz ich sankcji. Bardzo przykre ale prawdziwe będzie stwierdzenie, że łamanie prawa o zapalniczkach jest nader powszechne. Ludzie w każdym zdawałoby się kierunku dalecy od skłonności przestępczych nabywają i posiadają t. zw. niestemplowane zapalniczki, których przy tym wiele pochodzi z przemytu.

Próbowano, że tak powiemy dociągnąć etykę do ustawy. Odpowiednią propagandą monopolu (w prasie, w kinach) próbowano zożydzić czołwieka, naruszającego przepisy o zapalniczkach. Trudno powiedzieć, by ta propaganda odniosła pożądaną rezultat.

Jak powiedzieliśmy, pomijamy tu — czekające niewątpliwie racjonalnego rozwiązania — zagadnienie monopolowe.

Zastanawiamy się nad rzeczami bardziej ogólnymi. Dlaczego norma prawa o zapalniczkach okazała się w ogniu doświadczeń życiowych tak niedoskonała?

Powody możnaby sformułować, zdaje się, mniej więcej w ten sposób: Przede wszystkim dlatego, że nakłada na obywatela nieracjonalnie wysokie ciężary: doświadczenie (zwiększa ustaw podatkowych) uczy, że powyżej pewnej granicy świadczenia na rzecz skarbu są dlań nieopłacalne, bo wywołują falę ukróceń. Dalej niedoskonałość normy prawa o której mówimy, wynika też z ograniczonych możliwości kontroli: powaga prawa wymaga, by dopilnowano jego wykonania, wymaga więc aby porządkować i reglamentować tylko takie dziedziny, które są dla państwa wystarczająco uchwytne. Last not least wadą naszego ustawodawstwa jest, iż zbyt często norma prawa nadaje czynom dotąd etycznie obojętnym cechę przestępstwa (normalny stan rzeczy powinien być oczywiście taki, że zakaz ustawy sankcjonuje uprzednio istniejący zakaz etyczny).

Wnioski wyprowadzone a propos zapalniczek dadzą się aplikować niewątpliwie do niejednej ustawy istniejącej, zapewne też do niejednej ustawy przyszłej. Dlatego powiedzieliśmy na wstępie, że zapalniczka jest u nas w mniejszym stopniu przyrządem, a w większym problemem; mianowicie problemem prawa gospodarczego.

Dr. A. Z.

Tylko o 12 proc. powiększony został przydział dewiz

Informując wczoraj o przyznaniu dla zrzeszonego przemysłu przedziałowego dodatkowego kontyngentu bawelniny w ilości 1000 ton, podaliśmy, opierając się na danych z kół przemysłowych, iż jednocześnie powiększony został w tym samym stosunku przydział dewiz.

Po bliższym zapoznaniu się z materiałem, okazało się, iż dodatkowy przydział dewiz jest mniejszy od dodatkowego kontyngentu surowcowego. O ile bowiem ten ostatni wynosi 30 proc. poprzednich kontyngentów, o tyle przydział dewiz zwiększony został tylko o 12 proc., co stanowi około 40 proc. wartości, przyznanej podwyżsży kontyngentu bawelnianego.

Spoleczna i gospodarcza rola chałupnictwa. — Przeciwno dalszemu rozwojowi chałupnictwa maszynowego. — Dotychczasowa akcja

Dyskusja chałupnicza, jaką zainicjował najbardziej zainteresowany pabianicki przemysł zarobkowy przyniosła już konkretne rezultaty. Związki zawodowe robotnicze opracowały specjalny memoriał, poświęcony temu zagadnieniu, który został złożony w Min. Opieki Społecznej, w Min. Przemysłu i Handlu oraz w Min. Skarbu.

Memoriał poświęcony tej samej sprawie opracował również związek przemysłowców w Pabianicach. Zostanie on wysłany do zainteresowanych ministerstw wraz z memoriałem zarobkowego przemysłu łódzkiego, chodzi bowiem o uzgodnienie niektórych postulatów.

Niezależnie od tego także Izba Przemysłowo-Handlowa w Łodzi rozpoczęła prace nad kwestią chałupnictwa. Badania tego zagadnienia przez Izbę napotykają na pewne trudności, ponieważ naukowe opracowanie powyższego problemu bez zebrania materiału statystycznego jest prawie niemożliwe. Narazie zaś materiału takiego w ogóle jeszcze nie ma, chodzi bowiem o proces ekonomiczny, który znajduje się dopiero

w stadium rozwojowym, w stadium narastania.

Zaznaczyć należy, że Izba Przemysłowo-Handlowa w Łodzi zwróciła się do zainteresowanych związków z prośbą o dostarczenie jej odpowiednich danych statystycznych, dotyczących rozwoju chałupnictwa włókienniczego w Łodzi i okręgu łódzkiego w ciągu ostatnich dwóch lat. Zebranie jednak tego materiału napotyka na bardzo poważne trudności. W każdym razie kwestia pewnego ujęcia zagadnienia chałupniczego dojrzeła, a jak wiadomo, łódzkie sfery gospodarcze przewidują, iż reforma chałupnictwa przyniesie również poważne zmiany na korzyść w samym przemysle włókienniczym.

Zaznaczyć wszakże należy, iż obok licznych głosów, które wypowiedziały się za uregulowaniem sprawy chałupnictwa przede wszystkim w kierunku wyrównania chociaż do pewnego stopnia szans konkurencyjnych, nie brak również poglądów, iż w obecnych warunkach należy utrzymać w dziedzinie chałupnictwa status-quo. W poglądach tych podkreśla się, że rozwój chałupnictwa,

maszynowego zwalcza bezrobocie i zwiększa produkcję. Chodzi o to, że przez chałupnictwo maszynowe włączeni zostają w orbitę działalności produkcyjnej ludzie bądź stale bezrobotni, bądź też bez określonego zajęcia lub dochodu. Następnie podkreśla się, że apud produkcyjny włókiennictwa polskiego dzięki chałupnictwu zostaje wykorzystany do maximum, a to z tego względu, że chałupnik na swoich warsztatach zawsze intensywniej produkuje, aniżeli na tych samych warsztatach najemny pracownik w fabryce.

Jak więc widzimy, głosy prochałupnicze powołują się na argument natury społeczno-politycznej, podkreślając rolę chałupnictwa w zwalczaniu bezrobocia i upowszechnianiu się procesów produkcyjnych w Polsce.

Uznając słuszność wielu z przytoczonych argumentów przeciwnicy chałupnictwa maszynowego podkreślają, że nałożenie pewnych hamulców na dalszy rozwój tej formy chałupnictwa jest niezbędne ze względu na sytuację przemysłu. Wychodząc z tych założeń, twierdzą, iż zwalczać należy nie chałupnictwo wogóle, ale chałupnictwo wyłączające nowopowstające. Tak więc stare działy chałupnictwa, które od lat z korzyścią dla państwa istnieją, nie są przedmiotem ataków przemysłu włókienniczego.

Poza tym przeciwnicy chałupnictwa wskazują, iż pozornie tylko chałupnictwo maszynowe stanowi postęp w stosunku do chałupnictwa dotychczasowego. Praktyka bowiem wykazuje, że chałupnicy, którzy dotychczas produkowali przy pomocy ręcznych warsztatów nadal na tych ręcznych warsztatach produkują, nie kupując maszyn. Natomiast do chałupnictwa maszynowego przybawiają elementy zupełnie nowe, produkcyjne niepożyteczne, których działalność podkopuje przemysł i dlatego reformy tutaj są konieczne.

Wyroby łódzkie dla Południowej Afryki

Wobec zapowiedzianego przyjazdu w najbliższym czasie do Łodzi przedstawicieli firm importowych i agenturowych południowoafrykańskich, Izba Przem.-Handl. podjęła akcję, mającą na celu przygotowanie odpowiednich firm włókienniczych dla ich przyjęcia i ewent. przygotowania ofert.

Wadła i kaucje na zabezpieczenie umów

W myśl stosowanej praktyki wadła przy przetargach oraz kaucje na zabezpieczenie umów winny być przy dostawach większych składane wyłącznie w kasie I Urzędu Skarbowego w Warszawie. Ponieważ dla dostawców łódzkich, podejmujących się stałych dostaw wojskowych, stosowanie się do tego wymogu jest uciążliwe i połączone z niepożądanymi kosztami przesyłki i ubezpieczenia depozytów wadliwych, Izba Przemysłowo-Handlowa w Łodzi zwróciła się do Min. Skarbu o zmianę dotychczasowych przepisów i wydania w najbliższej przyszłości rozporządzenia, aby wadła i kaucje na rzecz Intendencji wojskowej składane były w wyznaczonym w tym celu urzędzie skarbowym na terenie Łodzi.

Ustawa o pełnomocnictwach monetarnych Roosevelta

Prezydent Roosevelt podpisał ustawę o pełnomocnictwach monetarnych, upoważniającą go w okresie do 30 czerwca 1937 r. do ustanowienia zawartości złota w jednostce monetarnej do administrowania funduszem stabilizacyjnym w wysokości 2 mil. dol. Fundusz ten ma służyć dla celów interwencyjnych na rynkach walutowych, dla utrzymania kursu dolara na odpowiednim poziomie.

Papiery bez większych zmian przy tendencji cokolwiek słabszej

Papiery wartościowe miały wczoraj tendencję cokolwiek słabszą. Wyjątkiem była poz. stabilizacyjna, która podniosła się o 200 punktów do 447.00. Dolarówka prawie utrzymała swój kurs, notowano ją bowiem po 46.65, a więc tylko o 10 punktów niżej niż we wtorek. Niewielkie zmiany zaszły również w notowaniach poz. inwestycyjnej. Kurs I em. obniżył się o 35 punktów do 64.25, II em. o 10 punktów do 65.25. Pozostałe obligacje bez zmian.

Na rynku listów zastawnych przeważała tendencja lekko zniżkowa. 4 i pół proc. listy ziemskie i 5 proc. — Warszawy (nowe) obniżyły się o 50 punktów, pierwsze do 49.00, drugie do 55.00. W dziale akcji tendencja była

niejednolita. Bank Polski zniżkował o 50 punktów do 108.50, Starachowice o 25 punktów do 31.50. Natomiast Ostrowiec notowano po 25.00, t. j. o 50 punktów wyżej niż we wtorek.

Prywatny rynek łódzki papierów wartościowych nadal miał wczoraj obroty minimalne. Poz. stabilizacyjna notowano po 446.00 w żądaniu i 444.00 w płaceniu, a więc nieco słabiej niż na giełdzie ojciznej. Lekko zniżkowo kształtował się kurs poz. inwestycyjnej. I em. oddawano po 65.00, kupowano po 64.00, II em. 66.00—65.00.

Bez zmiany notowano dolarówkę — 47.50—46.50, 5 proc. L. Z. m. Łodzi seria X K. — 49.75—49.25, poz. konsolidacyjną — 49.00—48.00.

Druga czy pierwsza kategoria?

Władze skarbowe domagają się świadectw przemysłowych I-ej kat. przy sprzedaży towarów „partiami“

W miesiącu styczniu władze skarbowe dokonywały — jak zwykle o tej porze — licznych kontroli w przedsiębiorstwach handlowych i przemysłowych, badając, czy firmy wykupiły już patenty na rok bieżący, jak również badając, czy wykupione świadectwa przemysłowe odpowiadają rozmiarom przedsiębiorstwa.

W trakcie tych kontroli powstawały liczne kontrowersje między większymi przedsiębiorstwami handlowymi, a władzami skarbowymi. Odnośnie firmy handlowe wykupiły na rok bież. — jak zwykle dotąd — świadectwa II kategorii, podczas gdy władze skarbowe czyniły ze swej strony nacisk, domagając się wykupienia świadectwa I kategorii.

Przyczyną różnicy zdań w tym wypadku była niejednolita interpretacja u-

stawy, która mówi, że przedsiębiorstwa prowadzące handel partiami winny wykupować patenty I kategorii. W określeniu tym brak jest dotąd miarodajnej definicji tego, co należy rozumieć pod słowem uparta.

Sfery handlowe Łodzi, jak również Izba H. P. stoją na słusznym stanowisku, że kwestia wykupienia patentu I czy II kategorii winna być uzależniona wyłącznie od rozmiarów osiąganego przez firmę obrotu.

Sprawa powyższa winna być pozytywnie wyjaśniona, bowiem wskutek braku miarodajnej interpretacji firmy handlowe obciążane są dodatkowymi opłatami w sumie przeszło 3 tys. zł. z tytułu różnicy cen patentów między kategorią I a II-gą. (w.)

Upadłości i układy

W sprawie upadłości Towarzystwa Budowy Domków Robotniczych, Sp. Akc. w likwidacji syndyk złożył Sądowi sprawozdanie, w którym donosi, iż w ostatnich dniach zawarł trzy transakcje kupna sprzedaży domków. Cena sprzedaży wyniosła zł. 12.500 za jeden domek, za dwa pozostałe po 12.300 zł. Są to jednocześnie sumy, zawierające w sobie dług Banku Gospodarstwa Krajowego i jako takie pozostawione na hipotecę poszczególnych sprzedanych nieruchomości dla amortyzacyjnej spłaty przez nabywców. Koszty związane z przeniesieniem własności ponieśli całkowicie nabywcy.

Wobec niemożności uzyskania od władz Banku Gospodarstwa Krajowego zgody na obniżenie ceny sprzedażnej, należy uznać, że we dług wszelkiego prawdopodobieństwa na po-

wyższych trzech transakcjach zakończy się akcja likwidacyjna masy przez sprzedaż domków z wolnej ręki, a tym samym punkt ciężkości likwidacji przeniesiony zostanie na sprzedaż w drodze publicznej licytacji.

W czasie od października 1936 r. do obecnej chwili odbyło się 27 licytacji, przy czym jedynym nabywcą wszelkich nieruchomości był Bank Gospodarstwa Krajowego, który kupił je w cenie wywołania, t. j. zł. 7.500. W ten sposób zostało sprzedanych 27 domków. Ostatecznej likwidacji masy należy spodziewać się w ciągu najbliższych kilku miesięcy.

Sąd przyjął do wiadomości powyższe sprawozdanie syndyka oraz zobowiązał go do złożenia dalszego sprawozdania do kwietnia rb.

Giełda pieniężna

Warszawa, 27 stycznia. Na dzisiejszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była słaba przy obrotach niewielkich. Notowano: Amsterdam 289.30 (-20), Bruksela 88.95 (-10), Londyn 25.88, Nowy Jork 5.28 25 kabeł 24.62, Paryż 18.46, Sztokholm 133.45, Zurych 120.85, Bank Polski płacił: za dolary amerykańskie 5.26, 50 kanadyjskie 5.26, floreny holenderskie 288.30, franki francuskie 24.54, szwajcarskie 120.35, belgi 88.70, funty angielskie 25.79, gdańskie 99.80, korony czeskie 15.80, norweskie 114.95, norweskie 129.40, szwedzkie 128.80, liry włoskie 23.50, szylingi austriackie 95, marki fińskie 11, marki niemieckie 119, srebrne marki niemieckie 122.

AKCJE. Dla akcyj tendencja była niejednołita przy obrotach ograniczonych. Notowano: Bank Polski 108.50 (-50), Lipony 12.75, Ostrowieckie 26 (-50), Starachowice 31.50 (-25). Wzrost 16.75.

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych tendencja była przeważnie utrzymana, mniejszych obrotów dokonano 7 proc. stabilizacyjną i 4 proc. konsolidacyjną. Notowano 3 proc. inwestycyjna I em. 64.25 seria 84, II em. 65.25 seria 85, 4 proc. dolarowa 46.50-46.65, 4 proc. konsolidacyjna 51-51.13, drobne 49.25-49.38, 5 proc. konwersyjna 53.50, 7 proc. stabilizacyjna 447 (-200), po 100 dolarów 448, kupon bieżący 142.73, 8 proc. Przemysłu Państwowego 91, 4 i pół proc. ziemskie 49-49.75-49 (-50), 5 proc. Warszawy stare 56.63.

Spółdzielczy BANK HANDLOWO-PRZEMYSŁOWY w Łodzi Piotrkowska 6, tel. 246-95 i 249-39 załatwia wszelkie czynności bankowe KUPNO I SPRZEDAŻ PAPIERÓW PROCENTOWYCH.

GIEŁDA ŁÓDZKA. Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano: dolarówka 47.00-46.75, poz. konwersyjna 53.75-53.50, poz. inwestycyjna I em. 64.75-64.50, poz. inwestycyjna II em. 65.75-65.50, poz. stabilizacyjna 446.00-445.00, Bank Polski 109.50-109.00. Tendencja mocniejsza.

ŁÓDZKA GIEŁDA ZBOŻOWA. Na wczorajszym zebraniu łódzkiej giełdy zbożowej notowano: żyto I gat. 22.50-22.75, żyto II gat. 22.00-22.25, pszenica 28.00-28.25, p. zenica zbierana 27.75-28.00, owsies 19.00-19.25, maki żytnie I i II gat. oraz pszenka o 25 groszy wyżej. Reszta notowań bez zmian.

NOTOWANIA BAWELNY. NOWY JORK — zamknięcie z dn. 26/1: Loco 13.07, luty 12.45, marzec 12.57, kwiecień 12.49, maj 12.41, czerwiec 12.34, lipiec 12.27, sierpień 12.12, wrzesień 11.98, październik 11.84-85, listopad 11.84, grudzień 11.84-85, styczeń 11.84-85. NOWY JORK — otwarcie z dn. 27/1: Marzec 12.68, maj 12.49, lipiec 12.35, październik 11.93, grudzień 11.90, styczeń 11.90. LIVERPOOL — zamknięcie z dn. 27/1: Loco 7.23, styczeń 7.04, marzec 7.01, maj 6.99, lipiec 6.92, październik 6.58, grudzień 6.51, styczeń 6.52, marzec 6.49. Upper: loco 8.00, styczeń 7.94, marzec 7.93, maj 7.96, lipiec 7.97, październik 7.67, listopad 7.65.

Kontrola obrotu polsko-niemieckiego

W związku z częściowym przejmowaniem przez nowo utworzony Polski Instytut Rozrachunkowy czynności, spełnianych dotąd przez Polskie Towarzystwo Handlu Kompensacyjnego w zakresie specjalnej w zakresie specjalnej kontroli obrotu towarowego oraz w zakresie kontroli wywozu za granicę i do w. m. Gdańska. Min. Skarbu polecił dyrekcjom cel i urzędem celnym wysłać Polskiemu Instytutowi Rozrachunkowemu odcinki kontrolne świadectw rozrachunkowych, używanych w obrocie towarowym polsko-niemieckim oraz zaświadczenia walutowe.

Odcinki kontrolne świadectw rozrachunkowych, używanych w obrocie z innymi państwami clearingowymi, jak Włochy, Bułgaria, Jugosławia, Rumunia, Turcja, Węgry i Szwajcaria, będą wysyłane przez urzędy celne nadaje do Polskiego Towarzystwa Handlu Kompensacyjnego. Tym samym okólnikiem ministerstwo skarbu zapowiada wydanie nowej instrukcji w sprawie specjalnej kontroli obrotu towarowego polsko-niemieckiego.

Spadek protestów wekslowych w r. 1936

Według danych GUS., zaprotestowano w grudniu 1936 r. na terenie całej Polski ogółem 140,2 tys. sztuk weksli na sumę 18,5 milj. zł. wobec 127,9 tys. szt. wartości 15,9 milj. zł. w listopadzie 1936 r. i 138,3 tys. szt. na sumę 20,6 milj. zł. w grudniu 1935 r. Na terenie woj. łódzkiego zaprotestowano w grudniu ogółem 24,500 weksli na sumę 2600 tys. złotych. W całym roku 1936 zaprotestowano w Polsce weksli na ogólną sumę 215,2 milj. zł., gdy w roku 1935 na 230,6 milj., a w roku 1934 — na sumę 280,4 miliony złotych.

WIEŚCI SPORTOWE

Zestawienie par na mecz IKP—Warta

W dniu wczorajszym poznańska Warta nadała skład swej drużyny, w jakim wystąpi w niedzielnym meczu bokserskim o mistrzostwo drużynowe Polski przeciwko IKP. Skład swej drużyny ustaliła również kierownictwo sekcji pięściarskiej IKP. W związku z tym zestawienie par przedstawiać się ma następująco: waga musza: Sobkowiak (Warta) — Popielaty (IKP), waga kogucia: Wirski lub Koziołek (Warta) — Bariniak (IKP), waga piórkowa: Vogt (Warta) — Spodankiewicz lub Czesławski (IKP), waga lekka: Kainar (Warta) — Woźniakiewicz (IKP), waga półśrednia: Sipiński (Warta) — Durkowski (IKP), waga średnia: Szulezyński (Warta) — Chmielewski (IKP), waga półciężka: Szymura (Warta) — Pietrzak (IKP), i waga ciężka: Biłkowski (Warta) — Kubiak (IKP).

Z wymienionych spotkań specjalnie atrakcyjnie zapowiada się walka rewanżowa Woźniakiewicz — Kainar, która można uważać za eliminację przed ustaleniem składu na mecz z Niemcami w Dortmundzie. Niemniej ciekawie zapowiada się walka Durkowski — Sipiński (w roku ubiegłym Durkowski miał de facto walkę wygraną).

Chmielewski będzie miał w Szulezyńskim przeciwnika b. twardego, a w roku ubiegłym zwycięstwo nad nim nie przyszło Chmielewskiemu zbyt łatwo. Również walka w wadze półciężkiej między Szymurą i Pietrzakiem będzie niechybnie b. zajętą.

Przedsprzedaż biletów odbywa się w kasie Teatru Polskiego. — PZB postanowił wyznaczyć do Łodzi walki eliminacyjne Polus—Krzemiński, Jasłowski—Rundstein i Ostrowski—Bleniek lub Janiczak, przyczem pierwsza walka ma być eliminacją przed meczem z Niemcami w Dortmundzie, a dwie następne w związku z meczem Polska—Austria w Łodzi.

Wieczór bokserski u Geyera

W dniu dzisiejszym odbędzie się w sali Geyera przy ul. Piotrkowskiej 295 o godzinie 20-ej zawody bokserskie organizowane przez Klub Geyera dla pięściarzy początkujących. Tego rodzaju zawody, organizowane przez Geyera co parę tygodni, pozwalają młodemu pięściarzom nabrać rutyny ringowej i przyczyniają się do rozwoju pięściarstwa.

Czwórmecz gier sportowych

We wtorek 2 lutego odbędzie się w lokalu YMCA przy ul. Traugutta czwórmecz gier sportowych z udziałem warszawskiej Polonii. Odbędzie się mianowicie mecze koszykówki męskiej i żeńskiej Polonii — IKP, mecz siatkówki męskiej Polonia — IKP (Polonia zdobyła ostatnio w siatkówce męskiej tytuł mistrza Polski) oraz mecz siatkówki żeńskiej między Polonią a mistrzem Polski — HKS-em.

Kronika radiowa

ROZSTRZYGNIECIE KONKURSU RADIOWEGO.

W sobotę, dnia 30 stycznia o godz. 15.40 nastąpi przed mikrofonem Rozgłośni Łódzkiej Polskiego Radia rozstrzygnięcie konkursu, zorganizowanego z okazji Tygodnia Propagandy Radia p. t. „Dlaczego zostałem radiosluchaczem?”. W czasie tej audycji rozdanych będzie sto nagród przyznanych laureatom konkursu. Wśród nagród znajduje się pięciolampowy odbiornik superheterodyna Philipsa, czterolampowy odbiornik Telefunkena i Tekafonu, Elektrim trzylampowy, Piccolo dwulampowy i Tytan dwulampowy, rower, platory, przyrządy domowego użytku na prąd, sprzęt sportowy, książki, bilety do kin i teatrów, gramofony i wiele innych cennych nagród.

ECHA REPORTAŻU RADIOWEGO Z KRYNICY.

Specjalny reportaż radiowy w opracowaniu red. Kazimierza Muszałówny, który zorganizowała nasza radiofonia dla rozgłośni holenderskich, spotkał się w całej Holandii z niesłychanie żywym i powszechnym zainteresowaniem. Polskie Radio otrzymało w dniu dzisiejszym list od dyrekcji „Katholieke Radio Omroep” z Amsterdamu, zawierający wyrazy uznania i podziękowania pod adresem Polskiego Radia za nadanie transmisji z Krynicy. W liście tym, przedstawiciele radia holenderskiego stwierdzają, że transmisja była doskonała i bardzo się podobala wszystkim radiosluchaczom holenderskim. List kończy się zaznaczeniem, że rozgłośniom holenderskim miło będzie przy okazji się zrewanżować.

POGADANKA O TELEWIZJI

Wobec prac laboratoryjnych nad telewizją, jakie odbywają się w Warszawie, — w ostatnich czasach również w Łodzi sprawa telewizji wywołała ogromne zainteresowanie. Z tych względów radiosluchacze niewątpliwie z zadowoleniem powitają w programie łódzkim pogadankę o tej aktualnej i interesującej dziedzinie. O telewizji mówić będzie przed mikrofonem łódzkiemu dziś, to znaczy w czwartek o godzinie 15.40 p. Wacław Janicki.

ZABAWA KARNAWALOWA W SALACH KLUBU PRACOWNIKÓW Z.W. K. SCHEIBLERA I L. GROHMANA.

Kolo Polskiego Czerwonego Krzyża przy Klubie Pracowników Z. Z. W. K. Scheiblera i L. Grohmanna urządziła w lokalu Klubu — ul. Przedzalaniana 68, w dniu 30 stycznia 1937 roku zabawę karnawalową. Początek o godzinie 22.

DZIŚ DANCING L. R. R. w TIVOLI.

Łódzka Rodzina Radiowa Oddział w Rudzie Pabianickiej urządziła w każdy czwartek w reprezentacyjnej restauracji „Tivoli” dancingi, na które zaprasza swych członków i sympatyków. Dobarowy zespół orkiestralny pozwala w miłym nastroju spędzić czas.

Zwycięstwa tenisistów polskich w Bremie

Bremen, 27 stycznia.

(r) W trzecim dniu turnieju tenisowego o mistrzostwo Niemiec tenisisci polscy odnieśli szereg zwycięstw. Tłoczyński pokonał w trzecim kole szwajcara Fischera 6:1, 6:2. Jedrzejowska pokonała Niemkę Isaeus 6:3, 6:2, wreszcie para Tłoczyński, Tarłowski zwyciężyła parę belgijską Mayeaert, Morcar 5:7, 11:9, 9:7.

Dziś dwa mecze hokejowe

W dniu dzisiejszym odbędzie się na lodowisku przy Al. Unii o godz. 19-ej mecz hokejowy o mistrzostwo klasy A: LKS—SKS, zaś na lodowisku przy ul. Przedzalaniana 68 o godz. 19-ej mecz o mistrz. kl. B: Zjednoczone—UT II.

Piłkarze ŁKS-u pertraktują

W czasie świąt Wielkiej Nocy ŁKS zamierza rozegrać w Łodzi mecz międzynarodowy z jedną z czołowych drużyn niemieckich i w tym celu nawiązał już za pośrednictwem poznańskiej Warty odnośne pertraktacje.

Mecz hokejowy Łódź—Śląsk

ŁOZHL zwrócił się do Śląska z propozycją rozegrania hokejowego meczu międzyokręgowego Łódź—Śląsk. Mecz ze Śląskiem rozgrywany jest już od paru lat. W tym sezonie mecz Łódź—Śląsk dojdzie najprawdopodobniej do skutku w pierwszej połowie lutego.

Dalsze mecze zapasnicze o mistrzostwo

W niedzielę 31 b. m. odbędzie się w Łodzi dwa dalsze mecze zapasnicze o mistrzostwo drużynowe okręgu: w sali Teatru Popularnego przy ul. Ogrodowej 18 odbędzie się o godz. 11 min. 30 przed poł. ciekawy mecz między IKP a pabianickim Kruszcenderem, zaś w sali KP Zjednoczone przy ul. Przedzalaniana 68 odbędzie się o godz. 12-ej w poł. mecz Zjednoczone—Sokol.

Ten ostatni mecz miał się odbyć o godz. 16-ej, lecz został przełożony na godz. 12-tą ze względu na zajęcia sali.

Dział oficjalny ŁOZPN Komunikat Zarządu № 2 z dnia 27 stycznia 1937 r.

W uzupełnieniu komunikatu nr. 1 z dnia 21 stycznia 1937 roku podaje się do wiadomości zainteresowanym klubom, że wykłady kursu ratownictwa sportowego, odbywać się będą w sali szkolnej przy ulicy Kilińskiego nr. 63.

Pełna tabela wygranych

(Dokończenie).

743 818 84 182006 324 700 65 885 1833131 63
96 573 82 783 803 915 184158 71 414 587 682
185259 98 340 466 513 677 186065 199 378 473
837 187812 188193 263 687 871 903 87 88 189025
72 367 440 63 737 965.
190238 490 847 191502 88 600 192034 66 91
129 40 256 67 547 777 978 193407 68 629 843
56 991 194239 498 503 30 705.

Po 2.500 złotych.

3 130 2230 648 983 94 3436 818 5116 6645
7795 8902 9163 11115 249 710 35 12246 393 456
758 13695 14171 77 757 15293 433 923 44 18408
19798.
20048 715 21228 22114 575 753 937 23224
24112 62 78 25059 934 27830 29144 501 653 797
801 10 30847 31008 958 78 32044 179 716 903
33774 924 34005 35522 36394 797 37040 230 302
46 755 74 817 38342 39230 875
40258 41004 249 631 42098 947 43292 44124
50 349 45508 46031 415 47630 739 48999 49011
885.

50066 574 680 709 982 52053 689 780 54271
618 55190 251 558 636 64 864 56076 389 57103
58098 504 664 959 60318 45 61076 119 529
62318 914 63150 447 777 863 64594 834 65359
67042 568 771 870 68199 482 69770 822.
72116 679 73692 74319 807 913 75927 76137
573 78966 79445 75 80328 81159 372 83241 414
947 84288 556 765 85809 86595 87040 73 263
418 88678 88 706 91479 93 629 92 92437 93309
94224 600 24 95003 96219 97168 359 608 98851
99041 200.

100345 556 990 101422 642 102150 103332 33
457 850 104212 886 105398 424 525 689 745
107615 109648 760 859.
110371 112068 113202 568 114346 115200
836 116099 418 894 967 117716 118668 72
119252 551.
120601 138 575 121124 122045 651 123250
390 538 871 124286 712 126713 127361 522
128130 91 997 129641.
130340 711 131443 596 132376 133060 144
340 488 773 819 134473 136389 473 712 137550
692 138375 584 139094 175 251 612 839 980.
140594 691 735 141267 544 710 918 142027
73 226 731 806 911 143166 284 807 63 980 144305
145027 426 903 26 146753 147086 339 484 501
88 822 148515 66 149108 749 57
150386 450 963 152879 155093 232 60 154153
201 305 155513 156891 157233 553 779 91 158203
159031.

161091 424 71 162919 163345 617 164303 854
959 165045 699 945 166047 916 53 167048 104
168010 121 644 740
171097 210 334 172005 140 173703 919 174100
496 761 84 175696 954 176011 276 744 177564
798 178729 179265 356 830 69
180488 575 181301 10 653 182145 183075 274
381 878 184022 235 727 185684 186083 176 445
188027 686 800 14 58 189826
190769 191325 734 818 35 192061 749 76 193461
595 622 194137

Pożar w hotelu „Bristol” w Warszawie

Warszawa, 27 stycznia. Dziś o g. 5 rano wybuchł pożar w hotelu „Bristol”. Buchające z dachu płomienie zauważył jeden z przechodniów, który zawiadomił portiera hotelu.

Przystąpiono do gaszenia pożaru i wezwano dwa oddziały straży pożarnej, która w ciągu godziny pożar ugasiła.

Poza służbą hotelową nikt z gości o pożarze nie wiedział i w ten sposób nie dopuszczono do paniki. Pożar wybuchł wskutek nieostrożnego obchodzenia się z maszynką Primus, używaną do ogrzewania rur wodociągowych.

50 tysięcy chorych na grype w Warszawie

WARSZAWA, 27 stycznia. Epidemia grypy, panująca w stolicy, nabiera coraz większego nasilenia. Zgodnie z twierdzeniem lekarzy punkt kulminacyjny jeszcze nie nastąpił i należy go oczekiwać dopiero w połowie lutego. Według prowizorycznych obliczeń Ubezpieczalni, liczba chorych na grype wynosi obecnie w stolicy około 50.000.

Książę Windsor w obronie Żydów

Nowy Jork, 27 stycznia. Prasa Hearsta donosi z Wiednia, że ks. Windsor (b. król Edward VIII), zamierza podobno napisać książkę w obronie Żydów.

WIELKA WYGRANA W KOLEKTURZE E. CH. WOLMANA.

Jak się dowiadujemy, w ostatnim dniu ciągienia 4-ej kl. Polerii Państwowej największa wygrana zł. 25.000 padła w szczęśliwej kolekturze E. Ch. Wolmana przy ul. Narutowicza 38, na nr. 126834. Wyżej wymienioną sumę wygrało 4-ch graczy, a mianowicie: dwóch pracowników umysłowych, jeden robotnik i jeden bezrobotny. Kolektura E. Ch. Wolmana poleca swoje szczęśliwe losy do I kl.

